

**U nas
przeczytasz:**

Program Święta Niepodległości

strona 24

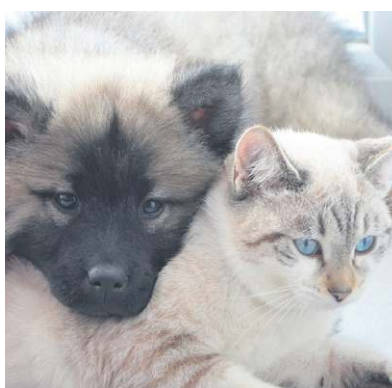
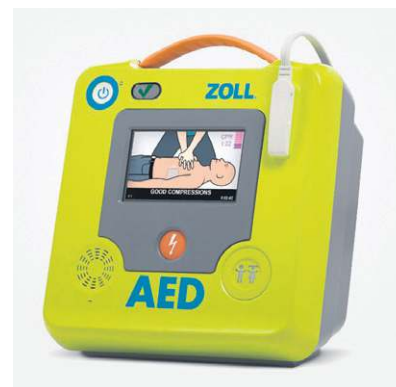
BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 23 (1349) 5.11.2019 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Zwycięska dziesiątka



Znamy wyniki siódmej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Zwyciężyły m. in.: budowa parkingu przy Szkole Podstawowej nr 6, modernizacja obiektu MOSiR w Chodakowie, zakup pięciu defibrylatorów AED oraz siedem innych pomysłów, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku, za łączną sumę 1,2 mln zł

Strona 10

Mobilny punkt NFZ zostaje w UM

Mobilne stanowisko Narodowego Funduszu Zdrowia, które działa w środy w Urzędzie Miejskim, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. W związku z tym burmistrz Piotr Osiecki i płocki oddział funduszu zdecydowali o przedłużeniu jego wizyt aż do końca roku.

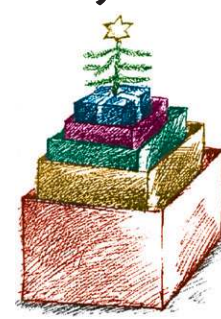
Pierwotnie pracownicy NFZ mieli do Sochaczewa przyjeżdżać tylko we wrześniu i spotykać się z pacjentami w każdą środę miesiąca na parterze ratusza. Szybko okazało się, że punkt odwiedzają dziesiątki osób, które chcą dopełnić pewnych formalności i zaoszczędzić sobie wyjazdu do Warszawy lub Płocka. Stąd wizyty pracowników NFZ przedłużono na październik. Od początku dużym zainteresowa-

niem cieszy się możliwość wyrobienia Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego, sochaczewianie chętnie zakładają też Internetowe Konto Pacjenta (można sprawdzić, z jakich świadczeń zdrowotnych i gdzie korzystaliśmy), potwierdzają zlecenia na zaopatrzenie medyczne, sprawdzają najkrótsze terminy leczenia poszczególnych schorzeń w mazowieckich szpitalach. Wszystkie te sprawy można załatwić od ręki, na miejscu, choć niestety trzeba trochę poczekać na swoją kolej.

Mobilne stoisko NFZ czynne jest w Biurze Obsługi Klienta na parterze Urzędu Miasta przy ul. 1 Maja 16 w godz. 9.30 -14.00. Kolejne wizyty odbędą się: 6, 13, 20 i 27 listopada oraz 4, 11 i 18 grudnia. (ap)

Nasza akcja

Kolejny rok zbierać będziemy środki na bożonarodzeniową pomoc dla podopiecznych świetlic środowiskowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zachęcamy Państwa do wsparcia potrzebujących.



Strona 7

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Skarby na podzamczu

Podczas prac przy budowie nowego amfiteatru dokonano rekordowej liczby odkryć historycznych i archeologicznych

str. 2



Kończą przystań

Trwają roboty wykończeniowe. Na zewnątrz powstaje parking, w środku pracują glazurnicy, podwieszane są sufity

str. 5



Rozbudowują KP PSP

Siedziba strażaków ma zostać zmodernizowana, podwyższona o piętro i zyskać wieżę do suszenia węży strażackich

str. 6



Nagrodzeni za TPD

W uroczystościach 100-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wzięła udział reprezentacja naszego miasta. Nagrodzono przyjaciół TPD

str. 22

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 46 863-72-00
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
 46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe

46 864-18-40, 46 864-18-73

Zakład Wodociągów i Kanalizacji

46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej

604-195-867, 696-056-281, 664-157-699

ZGK

46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM

46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC

46 862-23-02

Sąd Rejonowy

46 862-32-64

PKP 19-757**Koleje Mazowieckie**

22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,

baza w Sochaczewie

46 862-55-12

MPT Taxi 191-91**Taxi**

46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

46 862-33-09,

MOSiR

46 862-77-59

SCK

46 863-07-68

MOPS

46 863-14-81,

46 863-14-82

Kopalnia historycznych skarbów

Tego chyba nikt się nie spodziewał. Można pokusić się o stwierdzenie, że podczas prac przy budowie nowego amfiteatru dokonano rekordowej liczby odkryć historycznych i archeologicznych. Broń, monety, tablica z czasów II wojny światowej, kolejne wejście do Kanału Królewskiego – to tylko część znalezisk.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W piątek 25 października badacze zeszli do tzw. Kanału Królewskiego, pochodzącego z początku XIX wieku, wybudowanego najprawdopodobniej na zlecenie władz carskich do osuszenia gruntów. Gdy grunty wyschły, obiekt stracił swoją pierwotną funkcję, popadł w zapomnienie, z biegiem lat stał się bardziej miejską legendą niż faktem.

Pierwszy raz robotnicy natrafili na kanał dziewięć lat temu podczas modernizacji skrzyżowania ulic Warszawskiej, 1 Maja oraz Żeromskiego. Następnie w roku 2013, kiedy prowadzono prace modernizacyjne na pl. Obrońców Sochaczewa. W połowie lipca tego roku na podzamczu odsłonięto wejście do kanału, a w październiku natrafiono na kolejne. Przypuszcza się, że pod naszymi stopami leży około 300-metrowy kanał, o wysokości 160-200 centymetrów i szerokości umożliwiającej przejście pojedynczej osoby. Jego koniec umiejscowiony jest najprawdopodobniej w rejonie ul. Narutowicza. Obecnie budowla znajduje się w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków, ale Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków prowadzi procedurę zmierzającą do wpisania kanału do rejestru zabytków.



Tablica z pałacu Brühla, w którym urzędował gubernator Ludwig Fischer

Podczas eksploracji obiektu znaleziono w nim m. in. dwie tablice z okresu II wojny światowej. Jedna z nich jest w dość dobrym stanie. Widać na niej napis „Der Gouverneur des Distrikts Warschau” czyli „Gubernator Dystryktu Warszawskiego”. Pochodzi ona ze stołecznego pałacu Brühla, w

którym urzędował gubernator Ludwig Fischer. Słynął on z okrucieństwa, dopuścił się licznych zbrodni na ludność. To on wydał m.in. zarządzenie o utworzeniu getta i brał udział w jego późniejszej likwidacji. Z jego rozkazu organizowano publiczne egzekucje, łapanki oraz wywózki na roboty



Badania archeologiczne nie przerwały budowy amfiteatru

przymusowe. Sam wiódł luksusowe życie w pałacyku w Falenicy. Gdy wybuchło powstanie, opuścił stolicę i od sierpnia 1944 roku miejscem zamieszkania gubernatora dystryktu warszawskiego stał się dwór Garbolewskich w Czerwoncu, dziś siedziba sochaczewskiej szkoły muzycznej. Jak tabli-

ca trafiła do kanału, pozostaje zagadką. Może umieścili ją tam partyzanci, a może sami Niemcy. W kanale znajdowała się też broń (niemiecki karabinek Mauser, magazynek od działka przeciwlotniczego, lufa od pancerfausta) oraz niewybuch, który został już usunięty.

Ponadto w wykopie usytuowanym w miejscu gdzie znajdowała się widownia rozebranej muszli koncertowej, archeolodzy natrafili na rodzaj kładki-pomostu, biegnącego od strony parku w kierunku góry zamkowej. Badacze szacują, że pochodzi on z czasów potopu szwedzkiego. W ich ręce trafiają też cały czas monety i inne drobne przedmioty codziennego użytku, w tym np. złota ozdobna szpila czy fragmenty naczyń. Można też domniemywać, że w okresie średniowiecza znajdował się tam warsztat szewski. Znalezli znaczną ilość elementów obuwiu datowaną na późne średniowiecze. Prace archeologiczne na podzamczu dobiegają już końca, ale z pewnością wrócimy jeszcze do tego tematu.

Dodajmy, że prace te na zlecenie burmistrza prowadzi Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. I co istotne, robót związanych z budową amfiteatru nie przerwano, a jedynie przeniesiono ekipy budowlane na teren nieobjęty badaniami archeologicznymi.

OGŁOSZENIA

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Sochaczewie zatrudni maszynistę pomp /elektromontera

Warunki zatrudnienia: zatrudnienie w ramach umowy o pracę, praca zmianowa w ruchu ciągłym, pełny etat.

Do podstawowych obowiązków będzie należeć:

- obsługa urządzeń wykonawczych i automatyki przemysłowej, pompownie, tłocznie,
- dokonywanie bieżących przeglądów i konserwacji w/w urządzeń,
- wykonywanie prac konserwacyjnych, napraw oraz remontów urządzeń elektrycznych i automatyki w zakresie posiadanych uprawnień,
- monitorowanie i analizowanie raportów pracy wszystkich urządzeń technologicznych oraz raportów ilości oczyszczonych ścieków,
- prowadzenie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i technologicznych oczyszczalni ścieków w celu uzyskania prawidłowych parametrów oczyszczonych ścieków.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe, średnie elektromonter/automatyk,
- uprawnienia SEP E do 1 kV,
- umiejętność obsługi komputera,
- prawo jazdy kat. B, lub dodatkowo C i E,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

Zainteresowane osoby prosimy o składanie CV w wersji papierowej na adres: „Zakład Wodociągów i Kanalizacji – Sochaczew” Sp. z o.o., 96-500 Sochaczew, ul. Rozłazłowska 7, lub elektronicznie na adres: e-mail: zwik@zwik.sochaczew.pl

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na stronie zwik.sochaczew.pl w zakładce Oferty pracy

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie zatrudni osobę z prawem jazdy kategorii „B” na stanowisko

kierowca – pracownik gospodarczy

Oferujemy: umowę o pracę na cały etat, stabilne zatrudnienie docelowo na czas nieokreślony, pracę w małej grupie ludzi, szkolenia, pełen pakiet ubezpieczenia społecznego, pakiet benefitów i dodatków tj. świadczenia z ZFSS, wczasy pod gruszą, nagrody jubileuszowe, posiłki regeneracyjne oraz niezbędne narzędzia i odzież do pracy na w/w stanowisku.

Zapraszamy do składania CV również emerytów, rencistów oraz osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu lekkim.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel.: 46 862 81 06 lub osobiście w sekretariacie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie, al. 600-lecia 90, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00.

Retencja za dwa miliony

Wkrótce w Chodakowie ruszy najnowszy ekoprojekt ratusza, na który składa się m.in. budowa zbiornika retencyjnego na deszczówkę i modernizacja kanalizacji deszczowej. Prace pochłoną 2,5 mln zł i realizowane będą w ramach wartego ponad 14 mln projektu pod nazwą „Rozwój systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Sochaczew”.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Jak mówi burmistrz Piotr Osiecki, projekt wdrażany we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma zatrzymać wodę na terenie miasta, zapobiegać lokalnym podtopieniom, odwodnić tereny inwestycyjne na obszarze dawnego Chemitexu, pozwolić na gromadzenie deszczówki i jej wykorzystanie np. do podlewania parków i mycia ulic.

- Zadanie składa się aż z ośmiu komponentów, przy czym w tej chwili zabieramy się za cztery z nich. Każdy w znaczącej części finansowany będzie ze środków unijnych, a warto pokreślić, że od stycznia zdobyliśmy kilka dużych dotacji, przede wszystkim na inwestycje drogowe i komunalne, ale też na wspieranie edukacji i utrwalanie pamięci o bohaterach sprzed 80 lat. Największa z nich, w wysokości 9,86 mln zł, to właśnie dotacja na gospodarowania wodami opadowymi. Razem z wkładem własnym miasta cały ten projekt ma wartość ponad 14 mln zł – mówi Piotr Osiecki.

Wóz do utrzymania zieleni

Jego pierwszym elementem jest zakup fabrycznie nowego pojazdu pomagającego w utrzymaniu zieleni, wyposażonego w napęd na cztery koła, wspomaganie, kabinę z klimatyzacją i ogrzewaniem. Krakowska spółka Hako Polska zaproponowała miastu pojazd Citymaster 600 (277 tys. zł). To wielofunkcyjna maszyna wyposażona w system szybkiej wymiany osprzętu, do której można dokupić i dopiąć różne elementy np. do zamywania ulic, podlewania trawników, koszenia, odśnieżania chodników itd. Ponieważ w Sochaczewie ma być wykorzystywana przede wszystkim do podlewania zieleni, ratusz zażądał, aby oferowany pojazd miał mini-

mum pięćsetlitrowy zbiornik na wodę, pistolet natryskowy pozwalający sięgnąć do donic zawieszonych na wysokości trzech metrów nad ziemią i montowaną na przodzie pojazdu listwę do podlewania trawników.

Deszczówka do renowacji

Przez lata ścieki i deszczówka płynęły w Chodakowie jedną rurą, wprost do rzeki. Gdy służby ochrony środowiska zakazały takich praktyk, przez kilka lat nieczystości płynące z dzielnicy transportowano wozami asenizacyjnymi do oczyszczalni w Trojanowie. Ten stan rzeczy utrzymywał się do 2013 roku, do chwili wybudowania nowej sieci sanitarnej. Warto przypomnieć, że w latach 2012-2013 w Chodakowie i na Wypalenisku koszt ok. 30 mln zł ułożono jej aż 44,8 km, a projektem objęto także ulice Grunwaldzką, Topolową, Ogrodową i Parkową. Tym samym od połowy 2013 roku, gdy ścieki zaczęły płynąć bezpośrednio do oczyszczalni, dawna sieć ogólnospławna stała się kanalizacją deszczową.

- Niestety jest w złym i bardzo złym stanie technicznym, wymaga gruntownego remontu. Kanały są podtopione, zarwane lub zasypane, częściowo wyłączane z użytkowania. Tam, gdzie mamy czynne odcinki kanałów, są one pozarastane roślinnością, a doraźne naprawy nie przynoszą efektów. Na przykład sieć w ul. Topolowej na pewnych odcinkach jest podtopiona, w innym miejscu kanał zarwany. W Parkowej kanał jest zasypany i przez to wyłączony z eksploatacji. W Ogrodowej działa, lecz inwentaryzacja wykazała, że poprzerastały go korzenie – wylicza wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Ratusz za kilka dni powinien wyłonić firmę, która zajmie się naprawą sie-



Na skanalizowanie Chodakowa i wypaleniska miasto wydało 30 mln zł

ci o długości prawie 1,1 km znajdującą się w ulicach Parkowej, Grunwaldzkiej, Topolowej i Ogrodowej, renowacją niemal trzydziestu studni, budową dwunastu wpustów.

- Dodatkowo około 300 metrów kanałów budowlancy naprawią bezwykopowo, metodą rękawa tworzącego niejako nowy kanał w już istniejącym. Bezwykopowo renowacji poddanych będzie również dziesięć istniejących studni – dodaje wiceburmistrz.

Zbiornik i wylot

Trzeci zlecany do wykonania element to budowa zbiornika retencyjnego gromadzącego wodę z ulic Parkowej, Ogrodowej, Topolowej i Grunwaldzkiej. Żelbetowy zbiornik ma mieć 578 m³ pojemności i głębokość od 4 do 5,4 m. Jego wykonawca będzie musiał też zadbać o sieć odprowadzającą nadmiar wody ze zbiornika, gdyby okazało się, że opady są wyjątkowo intensywne (przelew awaryjny). Prace na deszczówce oraz przy budowie zbiornika mają się zakończyć do 30 września 2020 r.



Sieć sanitarna powstała m.in. w ulicy Parkowej

Ostatni i najmniejszy z czterech komponentów projektu, wart kilkadziesiąt tysięcy złotych, to wykonanie wylotu wód opadowych i roztopowych trafiających do kanalizacji z ulic Parkowej, Ogrodowej, Topolowej i Grunwaldzkiej do Utraty. Wylot ma powstać do połowy grudnia br.

Czekamy na wyniki przetargu

24 października otwarto oferty firm zainteresowanych remontem deszczówki, budową zbiornika retencyjnego i wylotu. Okazało się, że o kontrakt walczyły trzy podmioty: z Łącka, Sochaczewa oraz Kutna i najprawdopodobniej spółka Trakt z Kutna wejdzie na plac budowy w Chodakowie (2.458.770 zł). Na razie trwa sprawdzanie ważności ofert, zatem na ostateczne



Taki pojazd już wkrótce ma zadbać o nasze parki i trawniki

wyniki przetargu poczekamy kilka dni.

- Już nieraz przekonaliśmy się, że przetargi na prace drogowe i kanalizacyjne warto ogłaszać na finiszu sezonu budowlanego. Firmy zbierają wtedy zamówienia na następny rok i proponują znacznie niższe stawki za

swoje usługi niż w szczycie budowlanym. Tak jest i tym razem. Na renowację deszczówki w Chodakowie i budowę nowego zbiornika retencyjnego zabezpieczyliśmy 3,4 mln, a przeprowadzimy te prace za niespełna 2,5 mln – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Od początku roku budżet miasta wzbogacił się o 17,3 mln zł różnych dotacji. Oprócz 9,86 mln od NFOŚiGW na „Rozwój systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Sochaczew” ratusz zdobył:

- ✓ 2.718.000 zł – na pierwszy etap remontu ul. 15 Sierpnia, jej odcinka od Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina do ulicy Broniewskiego.
- ✓ 2.626.000 zł – na remont cmentarza wojennego przy alei 600-lecia.
- ✓ 1.158.000 zł – na wymianę pieców węglowych na gazowe lub opalanych biomasą, termomodernizację domów.
- ✓ 881.000 zł – na realizację dwuletniego programu edukacyjnego i zakup nowoczesnego wyposażenia sal lekcyjnych w Szkole Podstawowej nr 3.
- ✓ 104.000 zł – na remont kwater wojskowych na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta.

Zdalne rozliczanie

Poszerzenie obszarów naszego miasta, gdzie odczyt wodomierzy odbywa się metodą radiową, a faktury wystawiane są w miesięcznym okresie rozliczeniowym, postępuje zgodnie z założeniami ustalonymi wiosną tego roku – informuje ZWiK.

Na koniec września odczytami radiowymi objęto posesje na osiedlach Karwowo, Rozłazłów, przy ulicy Gawłowskiej, Płockiej i te znajdujące się w ulicach przyległych. Łącznie wykonano 939 zdalnych odczytów. W najbliższych dniach strefa odczytów radiowych zostanie poszerzona o ulice Rozłazłowską, Proszą, Żeglarską, w listopadzie rozpoczyna się także odczyty radiowe na osiedlu Malesin. W celu podpisania stosownych oświadczeń zapraszamy do siedziby naszej spółki przy ul. Rozłazłowskiej 7 – informuje ZWiK. I podkreśla, że zmiana formy odczytu nie łączy się z żadnymi dodatkowymi kosztami.

W tych rejonach miasta, gdzie prowadzi się comiesięczny odczyt radiowy, klienci po-

siadający wodomierze na wodę bezpowrotnie zużyty muszą ich stan (wraz z danymi odbiorcy – imię, nazwisko, adres lub numer wodomierza) przekazywać do ZWiK. Można to zrobić na kilka sposobów, np. wysyłając maila na adres stan.wodomierza@zwik.sochaczew.pl, w formie SMS-a na numer 506-808-639 lub za pośrednictwem e-BOK. Tylko wtedy ZWiK będzie mógł na fakturze pomniejszyć ilość odprowadzanych ścieków o wodę bezpowrotnie zużyty.

Przy okazji ZWiK kolejny raz zachęca do korzystania z elektronicznego systemu przekazywania faktur. Obecnie korzysta z niego 465 odbiorców. Pozwala to znacznie skrócić czas oczekiwania na fakturę oraz ułatwia spółce ich dystrybucję. E-faktura wysyłana jest na adres e-mail podany w oświadczeniu podpisanym przez klienta zawierającym zgodę na wystawienie i przesyłanie faktur w formie elektronicznej. Informacja o wysłaniu dokumentu przekazywana jest też SMS-em na numer telefonu podany w oświadczeniu.

Bezpłatne szkolenie

Zapraszamy przedsiębiorców i osoby planujące rozpoczęcie działalności gospodarczej na spotkanie informacyjne.

W jego trakcie omówione zostaną prawa i obowiązki przedsiębiorcy wobec Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, ZUS, US i sanepidu. W spotkaniu udział wezmą także przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Sochaczewie, którzy przedstawią warunki naboru wniosków o przyznanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Główne tematy spotkania to m.in.:

- pas startowy (ulgi ZUS na start),
- obowiązki wobec urzędu skarbowego,

- obowiązki wobec sanepidu,
- dotacje unijne na założenie firmy.

Organizatorem szkolenia jest burmistrz miasta we współpracy z kierownikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, naczelnikiem Urzędu Skarbowego, Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym oraz dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Sochaczewie.

Termin i miejsce spotkania: 15 listopada godz. 10.00, Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16 (sala konferencyjna - I piętro).

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy na szkolenie pod nr tel. 46 862 22 35 wew. 307.

OGŁOSZENIA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami informuje się, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono Zarządzenie Nr 223.2019 z dnia 15.10.2019 r.

w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia z zasobu Gminy Miasto Sochaczew:

- dzierżawa gruntu pod garaż o pow. 18 m² przy ul. Marii Konopnickiej w Sochaczewie.



Bieżnia z pomiarem czasu

Od maja trwa modernizacja stadionu przy ulicy Warszawskiej. Już za kilka miesięcy z kompleksowo przebudowanego obiektu będą korzystali piłkarze, rugbiści oraz lekkoatleci. Obiekt ma pogodzić interesy i potrzeby wszystkich tych dyscyplin. To inwestycja za 5,84 mln zł.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku ratusz otrzymał z Ministerstwa Sportu i Turystyki, ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, niemal 2,6 mln dofinansowania do tego zadania. Współfinansowany przez ministra projekt przewiduje, że nasz samorząd zlikwiduje trybuny ziemne od strony ulicy Kusocińskiego, przebuduje boisko do rugby i piłki nożnej, wykona system drenażu odprowadzający deszczówkę z boiska i bieżni do zbiorników retencyjnych, a zgromadzona w nich woda posłuży do nawadniania boiska, zamontuje oświetlenie całego terenu (wraz z płytą główną boiska), piłkochwyty, ułoży sześciotorową bieżnię z poliuretanu o długości 400 metrów, a dla lekkoatletów zbuduje skocznnię do skoku w dal (z dwoma rozbiegami), skocznnię do skoku wzwyż i rzutnię do pchnięcia kulą. Na terenie, gdzie lekkoatleci mają trenować skok wzwyż, zrezygnowano z trawy i zamieniono ją na nawierzchnię syntetyczną. Przy Warszawskiej montowane są studzienki i sieć te-



letechniczna pozwalająca na korzystanie z urządzeń do mierzenia czasu biegaczom.

We wniosku o dotację znalazły się też montaż nowej bramy oraz furtki przy wejściu głównym na stadion, ułożenie chodników, nowa droga wewnętrzna i

miejsca parkingowe. Na zlecenie ratusza prace prowadzi firma Tamex Obiekty Sportowe S.A.

Generalny remont stadionu to zadanie wieloletnie, rozłożone na kilka etapów. Pierwsza była trybuna, oddana do użytku w lutym br. Inwestycja kosztowała 2,84 mln zł. W miej-

scu starej trybuny powstała konstrukcja dla 864 kibiców (miejsca siedzące). Licząc koszt trybuny oraz prowadzony właśnie drugi etap, w latach 2018-2020 na modernizację stadionu przy ul. Warszawskiej ratusz wyda prawie 8,7 mln zł.

Przystań na ostatniej prostej

Budowa nowej przystani kajakowej wraz z kawiarnią dobiega końca. Trwają roboty wykończeniowe. Na zewnątrz powstaje parking, w środku pracują glazurnicy, podwieszane są sufity. Odbiory techniczne obiektu odbędą się za kilka tygodni. Strefa sportowo-rekreacyjna nad Bzurą oddana zostanie do użytkowania w przyszłym roku.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Nowy budynek w miejscu dawnej przystani ma pełnić dwie funkcje. Dolna kondygnacja będzie spełniała rolę magazynu, w którym znajdować się będzie wypożyczalnia kajaków, kapoków i innego sprzętu wodnego. Do odpoczynku i rekreacji nad pobliską plażą ma zachęcać 230-metrowa kawiarnia powstająca na drugiej kondygnacji. Będą w niej dwa pomieszczenia dla klientów: 100-metrowa sala konsumpcyjna oraz taras wychodzący w stronę rzeki. Ponadto dostępne będą dwie toalety przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Obok przystani i kawiarni powstały schody terenowe, którymi można zejść z góry wprost na plażę miejską.

Przystań z kawiarnią, podobnie jak i amfiteatr przy ul. Podzamcze, buduje firma Soch-bud. Jak powiedział nam kierownik budowy, Artur Konarski, największym wyzwaniem był

montaż konstrukcji budynku kawiarni. Składa się ona z dużych jednolitych płyt o wadze około czterech ton każda. Wrażenie robią też ogromne, zapewniające doskonały widok na rzekę, okna. Dolna część budynku, w której będzie magazyn sprzętu wodnego, jest już praktycznie gotowa i czeka na zagospodarowanie. Na piętrze wciąż trwają roboty związane z wykończeniem i wyposażeniem budynku, m.in.: zamontowano system podgrzewania podłóg, działa już pełne oświetlenie, pracują glazurnicy, podwieszane są sufity, niebawem rozpocznie się malowanie.

Odbiory techniczne obiektu przeprowadzone zostaną w listopadzie. Otwarcie kawiarni nastąpi najprawdopodobniej wiosną przyszłego roku. Przystanią kajakową i wypożyczalnię sprzętu wodnego, tak jak wcześniej, zarządzać będzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Na obsługę kawiarni ogłoszony zostanie przetarg.



Przypomnijmy, że inwestycja jest częścią większego przedsięwzięcia realizowanego przez samorząd miejski przy wsparciu środków zewnętrznych – unijnych i rządowych. To jeden z ele-

mentów projektu „Sochaczew (Od)nowa”, na który składają się modernizacja budynku przystani i budowa bulwarów rekreacyjnych nad Bzurą (13,8 mln) oraz termomodernizacja Mu-



zeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą (1,2 mln). Łączna wartość projektu to aż 15 mln zł, przy czym na jego wdrożenie burmistrz pozyskał dwie poważne dotacje o łącznej

wartości 6,3 mln: na budowę bulwarów i kawiarni 5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, a dodatkowe 1,3 mln z budżetu państwa.

MIASTO
SOCHACZEW
— BĄDŹ W CENTRUM —

SPOTKANIA MIESZKAŃCÓW Z BURMISTRZEM

13 LISTOPADA - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. 15-SIERPNIA 83, GODZ. 18.00

15 LISTOPADA - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. CHOPINA 101, GODZ. 18.00

18 LISTOPADA - ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY
UL. ZAMKOWA 4A, GODZ. 18.00

20 LISTOPADA - DZIENNY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
AL. 600-LECIA 90, GODZ. 18.00

22 LISTOPADA - KRAMNICE (SALA KONFERENCYJNA)
UL. 1 MAJA 21, GODZ. 18.00

25 LISTOPADA - PRZEDSZKOLE NR 7 im. Marii Montessori
UL. ŻWIRKI I WIGURY 15, GODZ. 18.00

27 LISTOPADA - KARWOWO (SALA PARAFIALNA)
UL. LAZUROWA 44, GODZ. 18.00

29 LISTOPADA - SALON FRYZJERSKI „U RENI”
UL. SZAJNOWICZA 7, GODZ. 18.00

Krótko z miasta

Srebrne Nutki na przeglądzie

Grupa wokalna pensionariuszy Dziennego Domu Pomocy Społecznej pod nazwą „Srebrne Nutki” uczestniczyła w XIV Mazowieckim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów w Węgrowie. Zespół pod kierownictwem Arkadiusza Mamcarza i Jadwigi Orczyk-Miziołek wykonał kilka piosenek i został przez widownię bardzo ciepło przyjęty. Pensionariuszy wspomagał występujący gościnnie Fabian Filipiak, który zajął III miejsce w kategorii recytacja wiersza i wykonanie piosenki. Udział pensionariuszy w tak prestiżowym przeglądzie pozwolił na prezentację poza społecznością lokalną dorobku zespołu i porównanie swoich osiągnięć z zespołami senioralnymi z całego Mazowsza. Koszt wyjazdu pokrył samorząd miasta.

Warsztaty z klockami LEGO



Uczniowie klasy II b w Szkole Podstawowej nr 4 gościli przedstawiciela Centrum EDUKIDO Sochaczew. Była to niecodzienna wizyta, bowiem klasa wygrała 60-minutowe darmowe warsztaty edukacyjne EDUKIDO z klockami LEGO. Wszystko to za sprawą zaangażowanych rodziców i wychowawczyń, którzy wzięli udział w konkursie internetowym „Wygraj warsztaty dla swojej klasy” i zdobyli nagrodę główną. Tematem przewodnim tej szczególnej lekcji były symbole narodowe. Podczas zajęć z klocków zbudowano m.in. flagę narodową, orła białego i nutkę, która miała symbolizować hymn narodowy.

Zapisy na kiermasz bożonarodzeniowy

Tradycyjnie przed tym ważnym dla nas wszystkich czasem, Starostwo Powiatowe w Sochaczewie wraz z hotelem Chopin organizuje kiermasz świąteczny. Odbędzie się on 8 grudnia. Każdego roku w sali balowej hotelu ozdoby, stroiki czy wypieki prezentuje ponad 80 wystawców z całego Mazowsza a także Łowicza czy Skierniewic. Wydarzenie, które promuje lokalnych artystów i twórców, jest doskonałą okazją, by pokazać swoje wyroby mieszkańcom powiatu sochaczewskiego. Już teraz warto zarezerwować tę przedświąteczną niedzielę na odwiedzenie kiermaszu, który od pierwszej edycji cieszy się niestąbną popularnością wśród wystawców, jak i zwiedzających. Zapisy na stoiska wystawiennicze organizatorzy prowadzą pod numerem telefonu: (46) 864-18-30 w godzinach 8.00-16.00. Liczba miejsc ograniczona.

Czekają na szopki

Przypominamy, że Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą po raz XXVI ogłosiło Konkurs na Szopkę Bożonarodzeniową. Tematem tegorocznej edycji będzie szopka tradycyjna. Organizatorzy oczekują od uczestników stworzenia szopek bożonarodzeniowych w ciekawych aranżacjach, zgodnie z duchem historii. Szopki nie powinny przekraczać wymiarów 50x70 cm w podstawie. W konkursie mogą wziąć udział dzieci (3-6 oraz 7-13 lat), młodzież (kategoria wiekowa 14-18 lat) oraz osoby dorosłe. Muzeum czeka na prace indywidualne, przygotowane przez maksymalnie trzyosobowe zespoły oraz szopki rodzinne. Szczegółowy regulamin konkursu oraz sposób opisanie szopki jest dostępny w muzeum i na jego stronie internetowej www.muzeumsochaczew.pl. Prace można zgłaszać do 6 grudnia.



Ruszyła rozbudowa straży

Do budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie weszła firma Soch-Bud i tym samym rozpoczął się długo wyczekiwany remont oraz rozbudowa tego obiektu. Siedziba strażaków ma zostać zmodernizowana, podwyższona o piętro i zyskać wieżę.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Rozpoczęte prace to efekt podpisanej 5 września tego roku umowy pomiędzy szefem Komendy Wojewódzkiej PSP w Warszawie nadbryg. Bogdanem Łasicą a Krystianem Nowickim, współwłaścicielem firmy Soch-Bud. Nadbudowa i modernizacja KP PSP ma kosztować 2,1 mln zł, a roboty potrwać do końca czerwca przyszłego roku.

O tym, że powstała na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego stulecia remiza przy ul. Staszica jest za ciasna dla strażaków, nie trzeba nikogo przekonywać. Gdy została wybudowana w miejsce poprzedniej, pochodzącej z 1880 roku, w Sochaczewie mieszkało o połowę mniej ludzi niż dziś. A do tego zakres zadań nałożonych na straż kilkadziesiąt lat temu i dziś, to dwa różne światy.

Prace ruszyły w drugiej połowie września. Rozpoczęły się od placu na tyłach strażnicy, gdzie widać już zarys wieży do suszenia węży strażackich. Roboty trwają też wewnątrz budynku. Pracownicy Soch-Bud rozkuwają ściany i zmieniają układ pomieszczeń.

Na mające dopiero powstać najwyższe piętro budynku przeniesione zostaną pokoje biurowe – mówi komendant powiatowy sochaczewskiej straży pożarnej, st. bryg. Piotr Piątkowski. – Zyskana przestrzeń pozwoli na zorganizowanie dodatkowych szatni oraz pomieszczenia re-



Od zachodniej strony budynku powstaje wieża do suszenia węży



W środku komendy trwa już przebudowa pomieszczeń



Plac na tyłach strażnicy jest już prawie gotowy

kreacyjnego. Zaplanowaliśmy tam również pomieszczenia do konserwacji sprzętu.

Te ostatnie bardzo ułatwią życie strażakom, którzy dziś radzą sobie konserwując sprzęt w garażu. Pojawienie się dodatkowej szatni pozwoli na spełnienie naj-

nowszych wytycznych dotyczących organizacji pracy komendy. Zgodnie z nimi strażacy muszą mieć do dyspozycji dwie szatnie, tzw. „czystą”, w której pozostawiają rzeczy prywatne, oraz „brudną” umożliwiającą odświeżenie się po akcji.

Olbrzymim udogodnieniem będzie również wieża do suszenia węży strażackich. Ich konserwacja jest szczególnie ważna, gdyż jeśli po akcji zostają mokre w wozie bojowym, ich pokrycie zaczyna pęsnąć.

- Latem radzimy sobie rozciągając węże na barierkach przed komendą. Zimą korzystamy z kaloryferów w garażu. Nasza nowa wieża zostanie wyposażona w szynę z wyciągarką, co zautomatyzuje i bardzo ułatwi cały proces suszenia – zdradza Piotr Piątkowski.

Dach nad częścią garażową komendy zostanie przebudowany i docelowo będzie dwuspadowy. Zamontowane zostaną również panele fotowoltaiczne, a oświetlenie w całym budynku wymienione na energooszczędne.

Jak zapewnia Piotr Piątkowski prace zostały zaplanowane tak, żeby przez cały czas komenda funkcjonowała bez przeszkód. Strażacy w każdej chwili będą gotowi do niesienia pomocy, a jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, zmodernizowany i rozbudowany budynek zostanie oddany na początku lipca przyszłego roku.

Rozbudowa komendy nie byłaby możliwa bez wsparcia samorządów miasta i powiatu (przeznaczyły na ten cel po 200 tys. zł), a także wojewody mazowieckiego (400 tys. zł) oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (652 tys. zł). Do projektu dorzuciła się też Komenda Główna PSP (400 tys.) i Komenda Wojewódzka PSP (346 tys. zł).

Nagrodzeni za TPD

Kilkunastoosobowa delegacja z Sochaczewa i Młodzieszyna wzięła udział w mazowieckich uroczystościach 100-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Obchody odbyły się 22 października w siedzibie Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

TPD to jedna z najstarszych organizacji pozarządowych działających na rzecz dzieci. W ciągu wieku zmieniały się potrzeby najmłodszych, a co za tym idzie cele i metody pracy towarzystwa. Tuż po I wojnie światowej, kiedy powstawały pierwsze struktury organizacji, najważniejsze było życie i zdrowie dzieci z najniższych warstw społecznych, ich prawo do opieki medycznej, powszechnej edukacji, mieszkania. Czasy były takie, że np. nieślubne dzieci nie miały żadnych praw, wraz z matkami skazane były na tułaczkę, pracę od najmłodszych lat, a często śmierć bez możliwości skorzystania z porady lekarza. Wtedy o to szła walka osób zaangażowanych w działalność charytatywną. Nie była to prosta sprawa, bo wyniszczony wojną kraj miał wiele potrzeb. Na rozwiązania systemowe trzeba więc było czekać. Ale w końcu się pojawiły, m.in. dzięki takim ludziom jak Janusz Korczak czy doktor Jordan.

Dzisiaj te problemy wydają się niewiarygodne, bo i czasy mamy inne, ale Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dostosowuje swoją działalność do aktualnej sytuacji. Prowadzi środowiskowe ogniska wychowawcze, w których dzieci z zaniedbanych



rodzin znajdują miejsce na naukę, zabawę, czerpanie dobrych wzorców. Inne formy pracy to ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych, przedszkola, kluby młodzieżowe. O historii i obecnej działalności TPD mówiła prezes mazowieckiego oddziału Monika Jagodzińska, która galę jubileuszową prowadziła wraz z aktorem Marcinem Janosem Krawczykiem. Uroczystość uświetnił koncert studentów Uniwersytetu Muzycznego, wystawy tematyczne oraz kiermasz rękodzieła podopiecznych stołecznych placówek.

Na warszawskie uroczystości zaproszeni zostali samorządowcy, działacze oraz sponsorzy sochaczewskiego TPD, m.in. wiceburmistrz Marek Fergiński, naczelnicki współpracujących z organi-

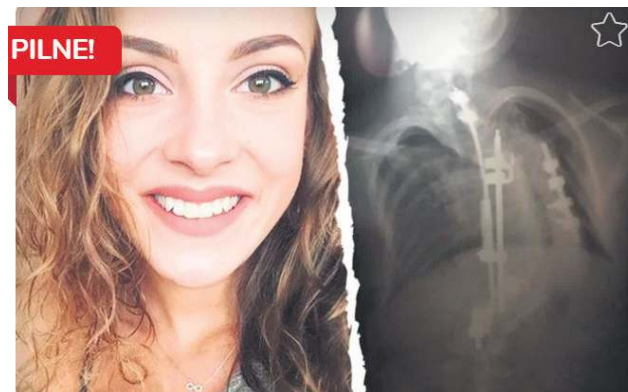
zacją wydziałów UM Joanna Kamińska i Agata Kalińska, pracownicy ognisk wychowawczych w Sochaczewie i Młodzieszynie. Prezes Zarządu Powiatowego TPD Teresa Przybylska cieszy się z dużej grupy, która uczestniczyła w wojewódzkim jubileuszu i co więcej jej przedstawiciele zostali tam nagrodzeni. Oprócz burmistrza wyróżniono osoby od lat wspierające sochaczewskie TPD. Znaleźli się w tym gronie: Jolanta Demczyszyn-Stachowska, Zofia i Adam Jeznachowie oraz nasza redakcyjna koleżanka Jolanta Śmielak-Sosnowska, organizatorka dorocznej akcji charytatywnej „Paczka do paczki”.

- Cieszymy się, że na naszym terenie działa tak prężna organizacja jak TPD. Samorząd miejski stara się wspie-

rać jej działania, które, jak się okazuje, są dostrzegane nawet w Warszawie. To wyróżnienie cieszy tym bardziej, że niewiele samorządów angażuje się w działalność pozarządową w takim stopniu jak nasz. Gratuluję także osobom nagrodzonym z naszego terenu. Wiem, że nie pracują dla benefitów. Świadomość, że ktoś dostrzeże to, co robimy, jeszcze bardziej motywuje do działania – mówi wiceburmistrz Marek Fergiński.

- Również redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” cieszy się z docenienia naszej charytatywnej akcji „Paczka do paczki”, która od blisko ćwierć wieku wspiera świetlice TPD i jej podopiecznych. Właśnie rozpoczynamy jej kolejną edycję – dodaje redaktor naczelny „ZS”, Daniel Wachowski.

Redakcja



Potrzebne 5,5 miliona

Mieszkanka naszego powiatu, finalistka The Voice of Poland, wokalistka zespołu Maja Kapłon i Dandysi, pasjonatka muzyki, która wzięła udział w wielu charytatywnych koncertach, teraz sama potrzebuje pomocy. Jej jedyną szansą na powrót do zdrowia jest kosztowna operacja w Nowym Jorku.

Maja Kapłon od dzieciństwa cierpi na skoliozę idiopatyczną o charakterze dwulukowym piersiowo-lędźwiowym. Urodziła się ze znacznym skrzywieniem kręgosłupa. Jako czteroletnia dziewczynka miała już założony gipsowy gorset. Inne dzieci mogły biegać, bawić się, ona musiała cierpieć. Jednak to był dopiero początek tej trudnej drogi. Dotąd przeszła aż osiemnaście ciężkich operacji, w tym pierwszą w wieku 8 lat. Wydawało się, że życie Mai wróciło na dobre tory. Realizowała się jako wokalistka, wraz z Dandyami wydała płytę, pracowała nad autorskimi kompozycjami.

- Wszystko pokomplikowało się w tym roku, gdy pojawiły

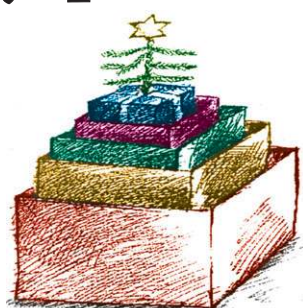
się problemy z oddychaniem i kłucie w klatce piersiowej. Po dłuższych spacerach zaczynało mnie boleć biodro, przez co nie mogłam spać po nocach. Po badaniach okazało się, że stalowy pręt, który miał trzymać mój kręgosłup już do końca życia – pękł! – mówi Maja. - Leżę w łóżku, nie pracuję, nie kontynuuję pasji i miłości, jaką jest muzyka. Pierwszy raz w życiu po wielu koncertach, które zagrałam dla potrzebujących, bo dobrze wiem, jak to jest żyć w ciągłym ograniczeniu, ten pierwszy raz pomocy potrzebuję ja.

Jedyną szansą Mai na normalne życie jest niezwykle kosztowna operacja w Nowym Jorku. Na stronie Fundacji siepomaga.pl ruszyła właśnie zbiórka ponad pięciu milionów złotych. Dotychczas jej leczenie wsparło blisko 10 tys. osób i udało się zgromadzić prawie 400 tys. zł. W imieniu Mai dziękujemy za wsparcie i przypominamy – liczy się każda, nawet najdrobniejsza suma.

Link do zbiórki znajduje się na stronie sochaczew.pl.

Zbieramy paczkę do paczki

Nasza redakcyjna akcja zbliża się do ćwierćwiecza. Kolejny rok zbierać będziemy środki na bożonarodzeniową pomoc dla podopiecznych świetlic środowiskowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zachęcamy Państwa do wsparcia potrzebujących.



Od lat świetlice są miejscem, gdzie spotykają się dzieci pochodzące z domów borykających się z trudnościami finansowymi, rodzin wielodzietnych lub trudnych wychowawczo. To tam mogą odrobić lekcje, posilić się, a przede wszystkim porozmawiać o problemach, spędzić czas z rówieśnikami. W

świetlicach, stanowiących wielokrotnie namiastkę domu, organizowane są spotkania świąteczne, w tym oczywiście z okazji Bożego Narodzenia. Dzieci wystawiają jasełka, jedzą wspólną wieszę, poznają tradycje oraz otrzymują prezenty. Warto, by te chwile zostały przez nie zapamiętane jako wy-

jatkowe. Zachęcamy więc do wspólnego z nami pomagania.

W tym roku postanowiliśmy, że zebrane pieniądze trafią bezpośrednio na konto sochaczewskiego TPD. Chcemy ograniczyć formalności i ułatwić opiekunom z towarzystwa organizację świątecznych spotkań. Jednocześnie, ponieważ w świetlicach dzieci otrzymują poczęstunek, będziemy kontynuować naszą współpracę z PSS „Społem”. Tuż po 11 listopada w sześciu sklepach PSS pojawią się specjalnie oznaczone wózki i koszyki, do których można będzie wkładać artykuły spożywcze z długim terminem ważności. Szczególnie świetlicom

przydadzą się np.: mleko, dżemy, napoje, kakao, pasty kanapkowe, płatki kukurydziane, przekąski typu chrupkie pieczywo czy paluszki, herbata.

O dalszym przebiegu naszej akcji będziemy informować na bieżąco na portalu sochaczew.pl, facebookowych stronach Miasta Sochaczew oraz „Ziemi Sochaczewskiej”, no i oczywiście na łamach naszego dwutygodnika.

Wpłaty dokonywać można na konto bankowe TPD Oddział Powiatowy w Sochaczewie: BS Sochaczew 24 9283 0006 0006 9515 2000 0010 z dopiskiem „darowizna na cele statutowe TPD”. (ap)

6. SOCHACZEWSKA OLIMPIADA SENIORÓW

O PUCHAR I POD PATRONATEM BURMISTRZA SOCHACZEWA

www.SOCHACZEW.PL
— RAZEM W CENTRUM —
SPORTU!

HALA SPORTOWA
UL. KUSOCIŃSKIEGO 2

ZAPRASZAMY 12-OSOBOWE DRUŻYNY

15 LISTOPADA 2019

www.mosir.sochaczew.pl
tel. 721-121-011

- ✓ KONKURENCJE SPORTOWE
- ✓ KONKURENCJE UMYSŁOWE
- ✓ POCZESTUNEK
- ✓ STREFA ZDROWEGO SENIORA I STREFA DLA WNUCZKA



Code Week 2019 w Erminowie

Code Week to społeczna inicjatywa, w ramach której europejskie państwa „ścigają się” w liczbie zorganizowanych wydarzeń związanych z programowaniem. Code Week odbył się już po raz szósty. W akcję aktywnie włączyła się społeczność Zespołu Szkół Specjalnych w Erminowie.

- W tym roku po raz pierwszy włączyliśmy się w obchody Europejskiego Tygodnia Kodowania, które odbywały się w dniach 5-20 października. Zorganizowaliśmy uroczyste podsumowanie tej akcji – mówią nauczyciele z Erminowa – Tego typu przedsięwzięcie organizowane jest na terenie całej Europy i dedykowane wszystkim, którzy chcą rozpocząć lub kontynuować przygodę z programowaniem.

Umiejętność programowania z roku na rok zyskuje na znaczeniu ze względu na rosnące potrzeby rynku pracy i walory edukacyjne, takie jak rozwój umiejętności analitycznego i logicznego myślenia. To świetna okazja, by zacząć zabawę z gramami logicznymi, prostą grafiką komputerową, czy robotyką. Idea jest prosta – każdy, kto chce się włączyć, może zorganizować i zgłosić własne wydarzenie.

Jak ma ono wyglądać? Niezależnie od poziomu zaawansowania organizatora – spotykamy się, aby bawić się programowaniem. Jako wydarzenie można zgłosić lekcje informatyki, warsztaty z robotami, spotkanie z zagadkami logicznymi itp.

- Mamy nadzieję, że w przyszłym roku jeszcze więcej uczniów i nauczycieli z naszej szkoły włączy się w działania związane z akcją Code Week. Szlaki już zostały przearte, inspiracja przedostała się do naszej społeczności szkolnej, tegoroczni prekursorzy już złapali bakcyła kodowania, zaś podczas uroczystego podsumowania naszych działań wszyscy mogli się przekonać, że kodowanie może być naprawdę świetną zabawą. Uczy myślenia, współpracy, kreatywności, rozwiązywania problemów, czyli umiejętności bardzo przydatnych w szkole i w życiu – dodają koordynatorzy akcji Code Week w Erminowie.

Podczas uroczystego podsumowania Code Week 2019 uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody książkowe za udział w konkursie plastycznym „Smart Szkoła”, zaś nauczyciele europejskie certyfikaty za organizację wydarzeń związanych z programowaniem.



Znamy wyniki głosowania

Zakończyło się liczenie głosów oddanych przez mieszkańców naszego powiatu na projekty zgłoszone w ramach drugiej edycji Powiatowego Budżetu Obywatelskiego. Spośród siedemnastu projektów poddanych pod głosowanie, po przeliczeniu ankiet wyłoniono do realizacji cztery projekty „miękkie” oraz dwa „twarde”.

Ustalenie wyników głosowania polegało na zsumowaniu wszystkich ważnych głosów oddanych na każdy projekt. Oddane głosy zostały przeliczone na punkty proporcjonalnie do liczby mieszkańców danej gminy. Projekty, które zostaną zrealizowane w ramach PBO w 2020 roku to:

Projekty miękkie:

✓ „Powiatowe Kino Letnie” – liczba oddanych ważnych głosów to 7 547 szt. – tj. 25 541,19 pkt. Szacunkowy koszt projektu 48.000 zł.

✓ „Język angielski dla każdego” (gmina Rybno) – liczba oddanych ważnych głosów to 2 351 szt. – tj. 21 414,05 pkt. Szacunkowy koszt projektu 50.000 zł.

✓ „Z językiem angielskim bliżej Europy” (GOK Młodzieżyn) – liczba oddanych ważnych głosów to 1 024 szt. – tj. 5 260,14 pkt. Szacunkowy koszt projektu 50.000 zł.

✓ „Rajd rowerowy śladami kultury ewangelickiej” – liczba oddanych ważnych głosów to 622 szt. – tj. 2 930,20 pkt. Szacunkowy koszt projektu 40.000 zł.

Projekty „twarde”:

✓ „Zielone patio – adaptacja dziedzińca na wielofunkcyjne miejsce wypoczynku rekreacyjnego i zgromadzeń” na terenie szkoły ZS RCKU w Sochaczewie – liczba oddanych głosów to 6 925 szt. – tj. 24 516,84 pkt. Szacunkowy koszt projektu 342.521 zł.



Jeden ze zwycięskich projektów, czyli zielone patio w ZS RCKU

✓ „Powiatowa strefa sportu, czyli siłownie zewnętrzne w powiecie sochaczewskim” – liczba ważnych głosów to 1 868 szt. – tj. 7 090,17 pkt. Szacunkowy koszt projektu to kwota 399 812 zł.

Ten projekt został wybrany zgodnie z zapisem w § 13 pkt. 4 zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych w zakresie budżetu obywatelskiego powiatu sochaczewskiego na rok 2020 – „Jeśli środki na realizację kolejnego projektu z listy nie będą wystarczające, uwzględnione zostaną pierwsze z następnych projektów na liście, którego koszt nie spowoduje przekroczenia dostępnych środków”.

Przypominamy, iż pula środków w ramach PBO to 1 mln zł (projekty „miękkie” – 200 000 zł, projekty „twarde” – 800 000 zł). Możliwość oddania głosów na wybrane projekty w ramach PBO spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Radny powiatowy Daniel Janiak:

Jestem szczęśliwy, że spośród 17 propozycji do realizacji zostały przyjęte dwa moje projekty, czyli „Powiatowe Kino Letnie” oraz „Powiatowa Strefa Sportu, czyli siłownie zewnętrzne w powiecie sochaczewskim”, zdobywając łącznie 9415 głosów, jest to dla mnie ogromny sukces. Bardzo się cieszę przede wszystkim dlatego, że zwycięskie projekty będą zrealizowane zarówno w mieście, jak i we wszystkich gminach powiatu sochaczewskiego, a więc będą z nich mogli skorzystać wszyscy mieszkańcy. Przypominam, że w ramach wygranych projektów odbędzie się aż 18 seansów filmowych, a siłownie zewnętrzne będą zbudowane w 17 lokalizacjach. Dziękuję za wszystkie głosy oddane na projekty w Powiatowym Budżecie Obywatelskim. Cieszę się, że padają kolejne rekordy, że zainteresowanie rośnie, że ludzie chcą mieć wpływ na to, jak będzie wyglądać ich najbliższa okolica i chcą współdecydować o budżecie powiatu. Już teraz zapraszam na przyszłoroczne seanse Powiatowego Kina Letniego oraz do Powiatowej Strefy Sportu!



Głosy można było oddać za pośrednictwem ankiety. Podczas głosowania można było złożyć maksymalnie jedną ankietę, a tym samym oddać maksymalnie dwa głosy: jeden na projekt „miękki” i jeden na „twardy”. Złożenie więcej niż jednej ankiety bądź oddanie głosów w

sposób nieprawidłowy skutkowało unieważnieniem oddanych głosów. Łącznie zostało złożonych 20 684 ankiet do głosowania. Liczba głosów oddanych przez mieszkańców to 35 551, w tym 31 441 głosów ważnych (88 proc.) i 4 110 głosów nieważnych (12 proc.).

Bezpłatne porady prawne w powiecie

Od roku 2016 na terenie całej Polski działa system darmowej pomocy prawnej. Gwarantuje on mieszkańcom bezpłatny dostęp do usług wsparcia prawnego oraz edukacji prawnej. Na terenie powiatu działają trzy tego rodzaju punkty.

Mieszkańcy powiatu sochaczewskiego już od czterech lat mogą korzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Na wizytę należy się wcześniej

zapisać. W naszym powiecie można to zrobić osobiście w kancelarii ogólnej starostwa (parter) lub telefonicznie pod numerem (46) 864-18-40 w godzinach pracy starostwa. Osoba objęta pomocą musi podpisać oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Porady są udzielane według kolejności zgłoszeń.

Obecnie działają dwa punkty nieodpłatnej po-

mocy prawnej i jeden punkt poradnictwa obywatelskiego, które usytuowane są w siedzibie starostwa oraz w Urzędzie Gminy w Brochowie. W starostwie przy ul. Piłsudskiego 65 (parter, wejście główne do urzędu) w poniedziałek w godz. 10.00 - 14.00 oraz od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 12.00 czynny jest punkt nieodpłatnej pomocy prawnej. W poniedziałki w godz. 14.00 - 18.00 oraz od wtorku

do piątku w godz. 12.00-16.00 działa punkt nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Z kolei w punkcie umiejscowionym w budynku Urzędu Gminy w Brochowie udzielana jest nieodpłatna pomoc prawna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 13.00. Zapisy telefonicznie pod numerem (22) 725-70-03, wew. 225.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Rozpoczęły się przesłuchania świadków

Trwa proces sądowy w głośnej sprawie Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie. Sąd negatywnie rozpatrzył wniosek o dobrowolne poddanie się karze złożony przez Barbarę P., byłą kasjerkę w DPS. Zeznania złożyło też dwoje pierwszych świadków, dzięki którym nieprawidłowości w placówce ujrzały światło dzienne.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Zgodnie z przepisami, wniosek o dobrowolne poddanie się karze może zostać przyjęty jedynie wtedy, gdy strony postępowania się na to zgodzą. Była kasjerka w DPS, Barbara P. proponowała, że przyjmie wyrok w wymiarze dwóch lat bezwzględnej pozbawienia wolności, a także wypłaci pokrzywdzonym kwoty zadośćuczynienia, w tym Starostwu Powiatowemu w Sochaczewie ponad 5.000 zł oraz Domowi Pomocy Społecznej w Młodzieszynie – blisko 50.000 zł. Na to rozwiązanie nie zgodziło się jednak starostwo, argumentując, że woli, aby wszyscy winni naprawili wyrządzone szkody solidarnie. Wniosek przepadł i oskarżona P. będzie sądzona w normalnym trybie. Sąd odebrał od niej wyjaśnienia.

Oprócz długów nic nie zyskałam

Barbara P. zaznaczyła, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych jej czynów w takim kształcie, w jakim postawione zostały w akcie oskarżenia. Co prawda uczestniczyła w toczącym się w DPS procederze, ale, jak podkreśliła, nie działała ze z góry podjętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Twierdziła też, że nie działała w porozumieniu z innymi osobami, w tym z dyrektorem DPS Justyną N. Podkreślała również, że nie brała udziału w żadnych ustaleniach prowadzących do dokonania czynów objętych aktem oskarżenia. Jak stwierdziła, nigdy też nie miała zamiaru popełnienia tych czynów, a została do tego zmuszona przez dyrekcję DPS.

- Ja wielokrotnie płakałam z powodu tej sytuacji. Kilka razy zdarzyło mi się, że zasłałam. Bałam się o pracę, bo byłam w wieku przedemerytalnym, a nie byłam jeszcze objęta ochroną. Bałam się, że pani dyrektor mnie zwolni, na co



Świadek Anna Krukowska opowiedziała przed sądem o mechanizmach działających w DPS w czasach dyrektora Justyny N.

nie mogłam sobie pozwolić, bo w dalszym ciągu spłacam kredyt, który przez panią dyrektor musiałam zaciągnąć – mówiła.

Według oskarżonej, kiedy na koniec roku stan kasy się nie zgadzał, zaciągała kredyty, aby z własnych środków wyrównać braki.

Oskarżona wyjaśniała, że kiedy próbowała temat tych braków i faktu, że sama je uzupełniała, poruszyć z panią dyrektor, ta ją ignorowała. Nie zawiadomiła o nieprawidłowościach organów ścigania, bo była przekonana, że nikt by jej nie uwierzył, a pracę straciłaby z dnia na dzień, bo była jedną z osób zmuszonych do podpisania wniosku o rozwiązanie stosunku pracy z wolnym miejscem na wstawienie daty.

- Ja z tej działalności przestępczej w domu pomocy, to oprócz długów nic nie zyskałam – przekonywała P.

Co do uzyskanych korzyści stwierdziła, że może kilka razy pani dyrektor kazała jej przekazać jakieś drobne kwoty. Podkreśliła też, że nie wie, na jakie kwoty i jakie zakupy robili inni oskarżeni, bo praktycznie nie brała udziału w takim procederze. Wyliczyła trzy wyjazdy – dwa do Wólki Kosowskiej i jeden do

sklepu Maksimus, na które została zabrana w charakterze, jak to ujęła, przewodnika. Podkreśliła, że o ogromie nieprawidłowości przekonała się dopiero w trakcie przesłuchań na w prokuraturze.

- Owszem, faktury przechodziły przez moje ręce, ponieważ jako kasjerka musiałam wpisać każdą fakturę w raport i rozliczyć się z pieniędzmi, jednak nie wszystkie na raz, tylko stopniowo. Rzeczy, które pani kupowała nie widziałam, bo przynosiły mi tylko fakturę. Potem patrzyłam już tylko na kwotę i numer faktury, bo po prostu nawet nie chciałam już tego widzieć – wyjaśniała oskarżona.

Świadek potwierdza ustalenia prokuratury

Na rozprawie 9 października udało się przesłuchać dwóch pierwszych świadków. Annę Krukowską, która pracowała w DPS jako referent w dziale księgowości oraz byłego pracownika gospodarczego ośrodka Eustachiusza Zientarę.

Jak zeznała Anna Krukowska, w DPS zajmowała się księgowaniem depozytów pensjonariuszy i jej uwagę zwróciły wysokie kwoty, które były z nich pobierane. Zdzi-

wiło ją to do tego stopnia, że zaczęła dociekać na co mieszkańcy wydają takie pieniądze. Jednak spotkała się ze swoistą złą wolą milczenia pozostałych pracowników. Z czasem zorientowała się, że pieniądze z kont mieszkańców są wyprowadzane. Sprawę starała się poruszyć z Barbarą P. oraz Elżbietą G., byłą księgową w DPS, jednak jej uwagi, jak zeznała, pozostawały bez echa, a proceder trwał.

Anna Krukowska zwróciła też uwagę na podpisywanie umów o pracę z osobami, które jej nie świadczyły. Zauważyła, że pracownicy otrzymywali niższe pensje, niż wynikałoby to z ich umów. Nie umknęły jej również zakupy prywatne robione na konto DPS. Jak zeznała, o odkrytych nieprawidłowościach rozmawiała z byłym wicestarostą Januszem C., ale jedyne co uzyskała, to sugestię, żeby „się dogadała z panią dyrektorem”. Rozmowy z Justyną N. nie udało się jednak podjąć.

Świadek podzieliła się z sądem swoją wiedzą na temat nieprawidłowości w DPS i wyjaśniła, w jaki sposób ją zdobyła. Objęła też mechanizmy kontroli w DPS, które odbywały się przed wybuchem afery i, jak wiadomo,

nie stwierdzały nieprawidłowości. Pytana o udział byłego dyrektora PCPR Barbary B. w procederze wyprowadzania pieniędzy z DPS i PCPR zeznała, że z jej wiedzy wynika, iż ta godziła się na pewne nieprawidłowości w obawie przed utratą zatrudnienia.

Świadek zarzuca więcej niż prokuratura

Jak podkreślał w swoich zeznaniach Eustachiusz Zientara, zdecydował się zawiadomić organy ścigania o nieprawidłowościach w DPS przede wszystkim dlatego, że nie mógł znieść krzywdy, która działała się pensjonariuszom ośrodka. Stwierdził, że był świadkiem, jak płacząc wykłócili się na korytarzu, że są okradani z pieniędzy.

Zientara relacjonował, jak przez prawie rok starał się zainteresować sprawą Centralne Biuro Antykorupcyjne i Centralne Biuro Śledcze, jednak żadna z tych instytucji nie chciała jej podjąć z braku twardych dowodów. Z początku nie otrzymywał też wsparcia od pracowników DPS, którzy bali się zeznawać.

Świadek stwierdził, że w kwietniu 2013 roku rozmawiał z ówczesnym wice-

starostą Januszem C. i poinformował go o szeregu nieprawidłowości w DPS. Rozmowa miała odbyć się w samochodzie na parkingu. Z relacji Zientary wynika, że C. był bardzo miły i odnosił się do niego grzecznie, do czasu kiedy ten stwierdził, że należy zwolnić Justynę N. ze stanowiska dyrektora DPS. W tym momencie C. miał stwierdzić „no i co z tego, że dziewczyny sobie dorobiły parę groszy?”. Według świadka wicestarosta miał na myśli Justynę S. i była kierownik działu opiekuńczo-terapeutycznego w DPS Elżbietą R. Z relacji zeznającego wynika, że domagał się od C., by pensjonariuszom DPS zwrócone zostały ukradzione pieniądze. C. miał stwierdzić, że trudno byłoby obliczyć, ile poszczególnym pensjonariuszom oddać.

Jak twierdzi świadek, po tej rozmowie Justyna N. i Janusz C. zaczęli fabrykować przeciwko niemu dowody. Zientara podkreślał, jak niebezpieczne było dla niego zajmowanie się sprawą DPS:

- Ulica mówiła, że dostanę pałą w łeb, albo że będę miał podcięte hamulce – zeznał.

Mimo tego, nie zrezygnował i starał się skłonić pracowników DPS do złożenia zeznań. Pierwszy był Mirosław Szymański. Zientara wspominał też o kasjerce Barbarze P., która wniosła z ośrodka dokument świadczący o nieprawidłowościach przy wypłacaniu premii i nagród. Na pomoc zdecydowały się również, magazynierka Barbara R. i Anna Krukowska. I to zeznania tych osób oraz pozyskane dokumenty doprowadziły do wybuchu afery DPS.

Świadek odniósł się też do nieprzyjemności, które go później spotkały. Miał być szykanowany przez Justynę N., która między innymi złożyła przeciw niemu zawiadomienie o rzekomym prześladowaniu i gwałcie.

Do sprawy powrócimy.

Dziesięć pomysłów na 2020 rok

Budowa parkingu przy Szkole Podstawowej nr 6, modernizacja obiektu MOSiR w Chodakowie, zakup pięciu defibrylatorów AED oraz siedem innych pomysłów, które zostaną zrealizowane w przyszłym roku, za łączną sumę 1,2 mln zł. Znamy wyniki siódmej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Głosowanie trwało od 1 do 18 października. Każdy mieszkaniec Sochaczewa mógł wybrać maksymalnie dwa z proponowanych projektów. Z 18 urn, rozmieszczonych na terenie miasta, wyciągnięto 3070 kart, z czego 2808 z nich uznano za ważne. Na ankietach oddano w sumie 4713 głosów. Dodatkowych 1275 głosów to wskazania za pośrednictwem platformy internetowej – budżet.sochaczew.pl. Na 17 propozycji do wyboru oddano zatem blisko sześć tysięcy głosów.

Łączna pula środków do podziału w ramach SBO 2020 wynosiła 1.200.000 zł. Obowiązywał podział na tak zwane projekty duże (od 100 do 870 tys. zł) i małe (od 20 do 100 tys. zł). Poddanych pod głosowanie zostało siedem propozycji „twardych” i dziesięć „miękkich”.

W tej edycji zmienił się regulamin określający sposób wyłaniania następnych projektów, jeśli po wskazaniu zwycięzców pozostaną jeszcze wolne środki. Szczegółowo mechanizm ten opisano w uchwale rady miejskiej, ustalającej zasady podziału pieniędzy w ramach SBO. Ma on wykluczyć niepełną realizację przedsięwzięć, gdy np. pomysłodawca zgłosił projekt za 100 tysięcy, a w puli zostało tylko 20 tys. Teraz do realizacji mają trafić tylko projekty za pełną wnioskowaną kwotę. Nowe zasady podziału widać na przykładzie projektów małych, gdzie wartość sześciu propozycji z największą liczbą głosów to 300 tys. zł (z puli 330 tys. zł). Siódmym wygranym został projekt, którego wartość mieści się w granicach 30 tys. zł, a są nim „Rozmowy z Chopinem i Historią (20 tys. zł)”.

Przypomnijmy, że pieniądze przeznaczone na Sochaczewski Budżet Obywatelski pochodzą z budżetu miasta. Znakując już wyniki głosowania, na grudniowej sesji radni miejscy pochylić się nad uchwałą budżetową na przyszły rok, w któ-



Wyniki głosowania Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego 2020

(zwycięskie projekty oznaczono kolorem)

1. Parking i chodnik przy Szkole Podstawowej nr 6, ul. Stanisława Staszica 106	891
2. 140 lat sochaczewskiej straży pożarnej	52
3. Obchody 95-lecia Orkana Sochaczew	193
4. Defibrylator AED ratujący życie	503
5. Rozmowy z Chopinem i historią	33
6. Poetycki Sochaczew	16
7. Sport w Chodakowie na mistrzowskim poziomie - modernizacja obiektu przy ul. Chopina 101	621
8. Dzielnicowe ogrody sensoryczne - doposażenie istniejących placów zabaw dla dzieci o sprzęty i zabawki do integracji sensorycznej	245
9. Doposażenie Ogródka Jordanowskiego - Integracyjnego Ogródu Zabaw i Sportu przy al. 600-lecia w Sochaczewie w elementy do zabawy	367
10. Rozbudowa miejskiego monitoringu	283
11. Remont ul. Krzywej	341
12. Zwyczajni, niezwykajni sochaczewianie	9
13. Chodaków dla dzieciaków - rozbudowa stadionu na 90-lecie istnienia Bzury Chodaków - II etap	533
14. Modernizacja parkingu i chodników przy SCK, ul. 15 Sierpnia 83	210
15. Ogólnie dostępna, bezpłatna sterylizacja psów i kotów	280
16. Woda dla każdego	113
17. Rower miejski w Sochaczewie	513
18. Bezpieczny plac zabaw w Malesinie	218
19. Skacz, baw i ucz się. Gry chodnikowe w mieście	363

rej zostaną zapisane zwycięskie przedsięwzięcia. Jeśli radni powiedzą „tak”, burmistrz będzie zobowiązany do ich wykonania w 2020 roku.

Trzech dużych wygranych...

Największe poparcie uzyskał projekt: „Parking i chodnik przy Szkole Podstawowej nr 6 (125.000 zł)”, zgłoszony przez Milenę Jaworską. Zebrał on 891 głosów. Przedsięwzięcie zakłada budowę 28 miejsc parkingowych na terenie szkoły – 14 przed frontem budynku i 14 wzdłuż zachodniego ogrodzenia (przedłużenie obecnego par-

kingu) oraz położenia chodnika dla pieszych łączącego parking z wejściem do szkolnej szatni.

Najwięcej, bo ponad pół miliona złotych, będzie kosztowała realizacja drugiego zwycięskiego projektu dużego: „Sport w Chodakowie na mistrzowskim poziomie - modernizacja obiektu przy ul. Chopina 101 (600.000 zł)”. Pomysłodawcą modernizacji obiektu Bzury jest Dariusz Kowalski. Zakres proponowanych prac obejmuje: demontaż i wykonanie metalowego ogrodzenia obiektu z bramą i furtką o długości około 290 metrów; odtworzenie trybuny - ławki

dla kibiców o konstrukcji metalowej z drewnianymi ławami do siedzenia o długości 90 metrów; remont kasy biletowej z doprowadzeniem energii elektrycznej; modernizacja bramy wjazdowej na stadion; zakup nowych kabin dla zawodników rezerwowych oraz wyłożenie kostki brukowej pod ich montaż; zakup profesjonalnego wózka do malowania linii na murawie; utwardzenie kostką brukową wjazdu na teren stadionu oraz stworzenie utwardzonych miejsc parkingowych (ok. 600 mkw.)

Trzecim „dużym” zwycięskim projektem jest „Moder-

nizacja parkingu i chodników przy SCK, ul. 15 Sierpnia 83 (150.000 zł)”. To pomysł autorstwa Roberta Godziny, którego celem jest przebudowa części terenu (700 mkw.) położonego w granicach siedziby SCKw Boryszewie. Powstanie tam nowy parking i ciągi komunikacyjne. Wymienione zostanie też ogrodzenie od strony parkingu Patio Color.

... i siedmiu małych

Zwycięskich projektów o wartości do 100 tys. zł jest aż siedem. Największe poparcie uzyskał „Defibrylator AED ratujący życie (48.000 zł)”.

Pomysł zgłoszony przez Kamilę Gołaszewską-Kotlarz zakłada zakup pięciu takich urządzeń, które zostaną umieszczone w miejskich obiektach użyteczności publicznej, m.in. w Chodakowie, Boryszewie i w okolicach targowiska przy ul. Pokoju.

Kolejne trzy propozycje dotyczą doposażenia placów zabaw i zakupu elementów do zabaw dla dzieci. Zwycięskie projekty to pomysły: Cezarego Jeznachy - „Doposażenie Ogródka Jordanowskiego - Integracyjnego Ogródu Zabaw i Sportu przy al. 600-lecia w Sochaczewie w elementy do zabawy (72.000 zł); Piotra Pętlaka „Skacz, baw i ucz się. Gry chodnikowe w mieście (30.000 zł)”; Elżbiety Szczypińskiej „Dzielnicowe ogrody sensoryczne - doposażenie istniejących placów zabaw dla dzieci o sprzęty i zabawki do integracji sensorycznej (100.000 zł)”.

Wystarczające poparcie uzyskał też projekt zgłoszony przez Krystynę Miedzińską „Ogólnie dostępna, bezpłatna sterylizacja psów i kotów (30.000 zł)”, mający ograniczyć w Sochaczewie zjawisko bezdomności zwierząt domowych. Przeszła też propozycja Aleksandry i Łukasza Przanowskich związana z poprawą bezpieczeństwa i zwiększenia dostępu do placu zabaw przy ul. Kozubowskiego. – „Bezpieczny plac zabaw w Malesinie (20.000 zł)”. Ostatnim przedsięwzięciem, które zostanie zrealizowane w przyszłym roku będzie wydanie tomiku wierszy autorstwa Stanisławy Podgórskiej „Rozmowy z Chopinem i historią” oraz zorganizowanie, w różnych częściach Sochaczewa, czterech koncertów chopinowskich w połączeniu z czytaniem wierszy ze wspomnianego zbioru – „Rozmowy z Chopinem i historią (20.000 zł)”.

Chcę, żeby ta oferta była z każdą edycją jeszcze lepsza

Katarzyna Orlińska – koordynatorka cieszącego się ogromną popularnością projektu Strefa Dziecięcej Kreatywności – Artystyczne Kramnice. W rozmowie z Sebastianem Stępnem zdradza, że w następnych edycjach chce dotrzeć także do nieco starszych dzieci i wypracować dla nich stałą, atrakcyjną propozycję.

Jak zaczęła się twoja przygoda z Artystycznymi Kramnicami?

Zaczęło się od pomysłu nauczelnik Joanny Niewiadomskiej-Kocik, która zaprosiła mnie do projektu. Jak widać, przedsięwzięcie spotkało się ze znakomitą odbiorą.

Nie tylko koordynujesz projekt. W jego ramach prowadzisz też zajęcia.

W czym mam doświadczenie zdobyte w mojej pracy z dziećmi w szkołach muzycznych, w przedszkolach, podczas warsztatów, które wcześniej prowadziłam w różnych instytucjach kultury. Muzyczne i plastyczne warsztaty są nieodłączną częścią tego przedsięwzięcia. Dorobiliśmy się już stałej ekipy, w skład której wchodzi ja – odpowiadam za zajęcia muzyczne, Magdalena Jaworska – zajęcia umuzykalniające dla najmłodszych oraz znakomity artysta plastyk – Barbara Derda, która wprowadza dzieci w świat malarstwa.

W czym się bardziej odnajdujesz? W prowadzeniu warsztatów, czy w ogólnej koordynacji Artystycznych Kramnic?

Tych dwóch rzeczy chyba nie da się porównać. Koordynowanie tak dużego przedsięwzięcia było dla mnie na początku przerażające. Do wykonania jest wiele telefonów, trzeba sprawdzić dziesiątki ofert. Musiałam sobie z czasem zbudować pewną bazę wartościowych propozycji. Nabrałam też doświadczenia i teraz wiem, co może dzieci zainteresować, a co niekoniecznie. Jednak kiedy już uda się ogarnąć te wszystkie kluczo-



Poza koordynowaniem projektu „Dziecięca Strefa Kreatywności” Katarzyna Orlińska prowadzi też w jego ramach warsztaty muzyczne

we zagadnienia, pojawiają się sprawy może bardziej prozaiczne, ale na pewno niemniej ważne. Zorganizowanie nagłośnienia, logistyka, zapewnienie wykonawcom optymalnych warunków.

To w kwestii koordynacji. A jak wygląda przygotowanie własnych projektów i prowadzenie warsztatów?

Tu najważniejszy jest pomysł. Ale nawet kiedy pomysł jest najlepszy, nie wszystko da się przewidzieć. Tak jak podczas pierwszego spotkania Dziecięcej Strefy Kreatywności. Zainteresowanie zajęciami przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Musiałyśmy sobie radzić z tą sytuacją na bieżąco, zastosować podział na grupy, zadbać o wystarczającą ilość materiałów dla każdego uczestnika.

A co jest najważniejsze podczas takich warsztatów?

Najważniejsze jest zdobycie zainteresowania dzieci, żeby chciały wziąć w przygotowanych zajęciach udział. Jak choćby na spotkaniu z Tańcograjką, które odbyło się 27 października. Wszystko przebiegło bardzo naturalnie. Na kanwie piosek i wylizane z czasów naszych pradziadków prowadzące zaprezentowały dzieciom ciekawe, rzadko spotykane instrumenty muzyczne (trąbko-skrzypce, harmonię trzyczęściową, baraban) pokazały, jak grają i wzbudziły tym ich ogromne zaniepokojenie. Dzieciaki do końca z ogromnym zaangażowaniem brały udział w każdej zabawie.

Wykształciła się już jakaś stała oferta, która będzie prezentowana w projekcie?

Przez wszystkie edycje miałam okazję zapoznać się z wieloma wartościowymi propozycjami i mogłam postawić na najlepsze z nich. Nie ozna-

cza to, że nie jestem otwarta na nowe, czego przykładem może być zaproszona do po raz pierwszy Tańcograjka. Świetnie sprawdził się np. „Teatr pod Orzełkiem”, a także „Teatr Conieco”. Po raz kolejny gościliśmy iluzjonistę, pana Bukovskiego, chociaż w tym przypadku liczyłam, że przygotuje ofertę bardziej różniącą się od pokazu z zeszłego roku. Myśliłyśmy o powtórzeniu programu cyrkowców z Julinka. Na pewno będzie nam miło znów gościć Heweliusza Nauki, którzy występowali w ramach Artystycznych Kramnic już dwa razy i za każdym razem dali znakomitą pokaz. W tej edycji zaplanowaliśmy jednak tylko sześć spotkań. Musieliśmy zacząć trochę później z uwagi na wybory. Także ze względu na Święto Zmarłych jeden termin niedzielny nam „odpadł”.

Ostatnie spotkanie odbędzie się 1 grudnia.

Tak i już w pewien sposób zajął się z obchoda-

mi miejskich mikołajek, na które zaprosimy dzieci, a zaraz potem rozpocznie się czas przedświąteczny, kiedy trudno byłoby zorganizować kolejne spotkania w ramach naszego projektu.

Czy są plany rozszerzenia formuły w kolejnych edycjach?

Myśliłyśmy o ofercie dla nieco starszych dzieci. Grupa odbiorców, nazwijmy to, 11+ ma inne oczekiwania niż dziesięciolatki i młodzież. Bardzo zależy nam, żeby dotrzeć do tych nieco starszych dzieci i wypracować dla nich stałą, atrakcyjną propozycję. Chociaż to zadanie niełatwe. Musimy konkurować choćby z takim zjawiskiem jak internet, gdzie dzisiejsze nastolatki w zasięgu kliknięcia mają właściwie wszystko, co mogłoby je zainteresować. Chcemy, żeby przekonały się, że bezpośrednie obcowanie z jakimś zjawiskiem jest pełniejsze i daje o wiele więcej doznań.

Mówisz teraz o trafianiu w gusta odbiorców, jednak wydaje mi się, że Artystyczne Kramnice są też sposobem na kształtowanie młodego odbiorcy.

Jak najbardziej. Jest to jeden z naszych głównych celów, żeby proponować produkt, który jest wartościowy. Może nie tak łatwy w odbiorze jak to, co dziś często proponuje telewizja, ale jednocześnie ciekawy i rozwijający. Np. „Teatr pod Orzełkiem”, którego wartość polega w dużej mierze na tym, jak doskonale dopracowany jest w nim przekaz literacki. To nie

jest tylko machanie pacynkami i muzyka z głośnika, ale wartość, która kształtuje u dzieci piękne wyrażanie się, krzewi prawdziwy polski język. Wspomnieliśmy już Heweliusza Nauki, którzy w atrakcyjny sposób przybliżają dzieciom zasady działania otaczającego nas świata. Mamy jednak świadomość, że tych najmłodszych odbiorców przyprowadzają do nas rodzice. W przypadku grupy 11+ musimy zrobić coś, co sprawi, że ci już nastolatki będą chcieli sami do nas przyjść.

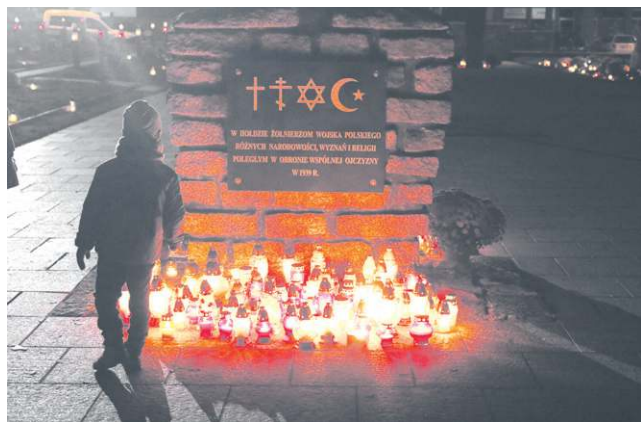
Jak wygląda wasza baza odbiorców? Wiem, że prowadzicie mailing dla osób zainteresowanych uczestnictwem w Artystycznych Kramnicach.

Lista wymaga odświeżenia. Dzieci ciągle się rodzą, przez co zwiększa się nam grono potencjalnych odbiorców (śmiech). Na tę chwilę znajduje się na niej około 200 adresów mailowych, należących do osób, które na bieżąco informujemy o naszej ofercie. To, że cieszy się ona ogromnym zainteresowaniem, najlepiej widać podczas odbywających się w ramach projektu wydarzeń. Spotkanie z iluzjonistą sprawiło, że w patio kramnic trudno było znaleźć miejsce stojące, nie mówiąc o siedzącym. Na każdym spotkaniu dzieci wypełniają szczerze przygotowany dla nich dywan. Dla mnie jest to bardzo motywujące. Pokazuje, jak olbrzymia w Sochaczewie jest potrzeba organizowania takich wydarzeń i sprawia, że chcę, żeby ta oferta była z każdą edycją jeszcze lepsza.

Pamiętamy

Jak co roku 1 listopada sochaczewianie ruszyli odwiedzić groby swoich bliskich. Tłumy spotkać można było na najstarszej istniejącej miejskiej nekropolii – cmentarzu przy ul. Traugutta, którego historia sięga roku 1830. Podobnie było na cmentarzu komunalnym na Wypalenisku, gdzie spoczywa ponad 4,5 tysiąca osób. Bardzo cieszę fakt, że mieszkańcy pa-

miętali nie tylko o swoich rodzinach i przyjaciółach. Znicze palono również na żołnierskich mogiłach znajdujących na cmentarzu parafialnym oraz, wyremontowanym w tym roku, cmentarzu wojennym przy al. 600-lecia, gdzie spoczywa około 4 tysięcy żołnierzy i oficerów armii „Poznań” i „Pomorze”, partyzantów, ofiar cywilnych II wojny światowej.



KONDOLENCJE

Joannie Wojewodzie

z Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta
z powodu śmierci

MAMY

słowa otuchy, głębokiego żalu i wsparcia w tych trudnych chwilach przekazują

Burmistrz Sochaczewa

Piotr Osiecki

wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Odeszli od nas

Jak co roku, w tym szczególnym czasie obchodów Dnia Wszystkich Świętych wspominamy tych, którzy odeszli od nas w minionym roku, a przez lata stanowili ważny element lokalnej społeczności. W ostatnich dwunastu miesiącach pożegnaliśmy m.in. dwoje Honorowych Obywateli Miasta, czy wieloletniego wójta gminy Brochów.

ks. prałat Antoni Jaszczołt (29 listopada)

Honorowy Obywatel Sochaczewa od 2000 roku. W latach 1965-2005 był proboszczem parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sochaczewie-Trojanowie, a potem jej rezydentem. Posługę kapłańską pełnił ponad 60 lat. Rozbudował trojanowską świątynię, co nie było łatwe w czasach PRL. Był twórcą Pomnika Pamięci znajdującego się przed kościołem, gdzie została wmurowana ziemia przywieziona z Katynia, Monte Cassino i innych miejsc bohaterskiej śmierci naszych żołnierzy. Swoją postawą życiową, pracą na rzecz parafii, serdecznością i otwartością zyskał sympatię całej lokalnej społeczności. Żył 86 lat.



Anna Krawczyk (26 maja)

Żona patrona Rodzinnego Rajdu Rowerowego po Ziemi Sochaczewskiej Tadeusza Krawczyka. Od blisko 20 lat była współorganizatorką tej imprezy. Tegoroczny rajd, który odbył się 31 sierpnia, był również memoriałem ku jej pamięci. Pani Anna zginęła w wypadku samochodowym w wieku 80 lat.



Tomasz Söldaczuk (2 lipca)

Jeden z założycieli sochaczewskiego oddziału Boruta MC Poland oraz pierwszy prezes tego klubu motocyklowego. Lokalnej społeczności znany głównie jako organizator wielu imprez i zbiórek charytatywnych, w tym przede wszystkim sochaczewskich odsłon „Motoserca”. Przegrał nierówną walkę z nowotworem w wieku 54 lat.



bp. Alojzy Orszulik (21 lutego)

Pierwszy ordynariusz diecezji łowickiej, pełniący ten urząd w latach 1992-2004. Twórca Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu i łowickiego radia Victoria. Kawaler Orderu Orła Białego, uczestnik obrad Okrągłego Stołu. Biskup Orszulik pełnił posługę kapłańską przez 62 lata. Wielokrotnie odwiedzał nasze miasto, był m.in. stałym gościem Sochaczewskich Spotkań z Chopinem. Odszedł w wieku 90 lat.



Kazimierz Najdzik (16 lipca)

Samorządowiec, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sochaczewie w latach 1999-2007, wcześniej zastępca dyrektora Rejonu Dróg Publicznych i Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Sochaczewie. Odszedł w wieku 77 lat.



Andrzej Fijołek (15 marca)

Doświadczony samorządowiec, wieloletni wójt gminy Brochów pełniący ten urząd w latach 1990-2014. Przez 24 lata wykazywał się bardzo dużym zaangażowaniem w sprawy społeczne, rozwojowe, inwestycyjne pracując dla dobra i na rzecz mieszkańców. Pośmiertnie uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Gminy Brochów. Żył 62 lata.



Tadeusz Tomaszewski (16 października)

Honorowy Obywatel Sochaczewa, wybitny pedagog, wieloletni (1953-1986) nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym im. F. Chopina. W latach 1965-1972 oraz 1978-1986 również wicedyrektor tej szkoły. Dla kilku pokoleń uczniów był autorytetem i niedoścignionym wzorem. Uhonorowany m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł w wieku 87 lat.



Jacek Zawadzki (11 maja)

Przedsiębiorca i samorządowiec, radny rady miejskiej I i II kadencji, wiceprzewodniczący sochaczewskiej rady miasta I kadencji. W połowie lat 90' skupił się na biznesie, założył i przez lata prowadził firmę Elzaw. Miał 70 lat.



Tomasz Grzywacz (21 października)

Zawodnik rugby, który 90-krotnie reprezentował barwy sochaczewskiego Orkana na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. W przeszłości otrzymał także powołania do juniorskiej i seniorskiej reprezentacji Polski. Współzałożyciel i aktywny zawodnik Rugby Veterans Orkan Sochaczew. Został odznaczony m.in. Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Rugby. Odszedł w wieku 56 lat.



Być jak Tadeusz Tomaszewski

Nieczęsto się zdarza, by o człowieku mówiono tylko dobrze... Tymi słowami rozpoczyna się opowieść o Tadeuszu Tomaszewskim, którą zamieściliśmy w 1187 wydaniu „Ziemi Sochaczewskiej” z 10 czerwca 2014 roku, czyli na trzy dni przed uroczystą sesją rady miasta, w czasie której odebrał – nadany jednogłośnie przez radnych – tytuł Honorowego Obywatela Sochaczewa. Legendarny nauczyciel matematyki w LO Fryderyka Chopina zmarł 16 października, ale na zawsze pozostanie we wdzięcznej pamięci sochaczewian.

Nie lubi, gdy się go chwali. Skłonny raczej pomniejszać swe sukcesy i zasługi, niż mówić o nich głośno. Skromny, uczciwy, przywoity człowiek.

Monika Cylke, wychowanka, a później koleżanka z pracy Pana Profesora, wspomina: „Nie uczył nas matematyki, tylko wykorzystania wiedzy matematycznej w szkole, na studiach, w życiu”. Grażyna Szczesniak, chemiczka z „Chopina” wtóruje: „Widzę go przy tablicy tłumaczącego zawile zadania, jak ubrudzony kredą nie słyszy dzwonka. Nie potrzebował kalkulatora, fantastycznie liczył w pamięci”. Bardziej łaskawym okiem spoglądał na uczniów (mówiąc eufemistycznie) mniej uzdolnionych matematycznie lub tych, którzy, będąc dobrzy z przedmiotu, wybierali się na inne kierunki studiów. Wychowanek Profesora, mecenas Wojciech Błaszczuk, powie: „Profesor pozwolił mi się nie przykładać do nauki matematyki, jednakże pod warunkiem, że z przedmiotów, które stały się moją pasją, będę mieć same piątki. Obaj dotrzyaliśmy słowa”.

Lubił pracować z uczniami zdolnymi, pozostali mogli obserwować magiczne, nieuchwytnie porozumienie między Mistrzem a wtajemniczonymi. W klasie znanej sochaczewskiej okulistki, dr Elżbiety Dwojak, tę niebywałą zdolność posiedli Wojtek Podkański i Zbyszek Pietruszewski. Oni też najczęściej bywali u tablicy ku uciechu... niewtajemniczonych matematycznie.

Pan Tadeusz Tomaszewski, pytany o królową nauk, żywo reaguje, detronizując matematykę na rzecz języka polskiego i w-fu - dwóch najważniejszych, według Profesora, przedmiotów w szkole. Mówi, że gdy był na zastępstwach, wybierał uczniów słabszych, pracował z nimi, aż ci mogli odzyskać wiarę we własne siły (nie tylko matematyczne).

Pan Profesor ma wręcz fenomenalną pamięć, bez trudu przypomina sobie nazwiska uczniów, nawet tych sprzed kilkudziesięciu lat. Przytacza anegdotę: W początkach lat sześćdziesiątych jednym z maturzystów był obec-

ny profesor SGH Włodzimierz Januszkiewicz. W czasie przerw wraz z kolegami często grywał w durnia i ja im... patronowałem. Zwyczają tych rozgrywek został Marian Jamka, późniejszy najlepszy zaopatrzeniowiec Energomontażu. Kiedyś podał chłopakom zadanie: „Jest osiem monet jednakowej wielkości, jedna różniącą się ciężarem od pozostałych. Używając trzykrotnie wagi dwuszałkowej, należy wskazać tę monetę i stwierdzić, czy jest lżejsza, czy cięższa od pozostałych”. Następnego dnia Manius przyszedł do szkoły o godzinie dwunastej z gotowym rozwiązaniem. Otrzymał ocenę bardzo dobrą i czekoladę. Musiałem usprawiedliwić go u profesora Kruszyńskiego, który przyjął to ze zrozumieniem.

Pan Tomaszewski ma w zanadrzu wiele wspomnień, dyktaryjek, ciepłych słów i refleksji o wychowankach. Ci zaś wspominają go wspaniale. Mówi się, że nauczycielstwo to nie zawód, a powołanie. Jeśli jednak zawód, to szczytny, praca piękna, trud mierzony w kategoriach najwyższych ocen stawiających tę profesję w hierarchii zasług dla społeczeństwa. Jest Pan Profesor niewątpliwie nauczycielem z powołania. Joanna Błazejewska, wychowanka i bibliotekarka z LO im. Fryderyka Chopina powie: „Uwielbialiśmy i szanowaliśmy go. Nauczył nas odpowiedzialności i szacunku dla drugiego człowieka, wiary w siebie i przyjaciół. Był i jest naszym największym autorytetem”. „Cierpliwy, niezwykle sprawiedliwy w ocenianiu młodych ludzi, wspierający w trudnych chwilach” - dodaje Elżbieta Dwojak.

Sławomir Sokołowski, nauczyciel fizyki w Chopinie i uczeń Profesora, wspomina: „Zawsze imponował swoją otwartością wobec uczniów. Nigdy nie przeszedł obok nas, nie zamieniając choćby kilku słów”. Z uśmiechem dodaje: „Wszyscy zapewne pamiętają, że nagrodą za dobre zachowanie było móc ponosić jego teczkę podczas przerwy”.

Dyrektor ZSO w Sochacz-



Z Marią Gołkowską podczas odbierania tytułu Honorowego Obywatela Miasta w czerwcu 2014 roku

wie Dariusz Miłkowski podkreśla, że choć nie miał szczęścia być uczniem Pana Profesora, to często go widywał na przerwach, serdecznie rozmawiającego z uczniami. Dodaje: „Pan Tomaszewski wkładał w swój zawód serce, dlatego młodzież zawsze go bardzo szanowała. I choć nigdy nie podnosił głosu, słuchaliśmy go uważnie. Nierzadko chciał wiedzieć, czy rozumiemy matematykę, oferując pomoc w nadrobieniu ewentualnych braków”. Pan Profesor, pytany o receptę na sukces wychowawczy, odpowiada lakonicznie: szacunek dla uczniów i możliwość pomocy im.

Dwukrotnie pełnił funkcję wicedyrektora szkoły. Wspomina, że na obie kadencje przypadł czas wielkich remontów. Nie było też łatwo przygotować plan lekcji dla nauczycieli ze względu na brak pomieszczeń i pracowników uczących w innych placówkach. Mecenas Wojciech Błaszczuk stwierdza, że racjonalne spojrzenie w wydaniu Profesora Tomaszewskiego na zarządzanie szkołą w czasach komunizmu było bardzo potrzebne. Dariusz Miłkowski mówi, że Pan Tadeusz nadal jest częstym gościem w szkole. Żywo interesuje się osiągnięciami uczniów, ma wiedzę o ich sukcesach.

Być może z uwagi na sprawowaną funkcję, Profesor może mówić zaledwie o dwóch klasach, których był wychowaw-

cą. Powinien jednak wiedzieć, że całe rzesze uczniów uczących się w Chopinie na przestrzeni lat uważają go za niekwestionowany autorytet.

Największą pasją „Tadzia”, poza matematyką, był sport. Jako student reprezentował Uniwersytet Warszawski w rozgrywkach międzyszkolnych w piłkę nożną. Wspomina, że bramkarzem zespołu był późniejszy znany redaktor sportowy Bogdan Tuszyński. Grał także w Partyzancie Leszno oraz sochaczewskich klubach Start i Orkan. Umiłowanie piłki przekazywał uczniom, spośród których rekrutowali się zawodnicy miejscowych drużyn. Pozwalał im trenować na przerwach w sali gimnastycznej. „Sam też - jak wspomina Dariusz Miłkowski, nauczyciel w-fu, którego pasja rodziła się we wspomnianej sali - chętnie rywalizował z młodzieżą, zagrzewał do walki. Na trybunach zawsze żywiołowo dopingował piłkarzy i rugbistów. Można było z Panem Profesorem porozmawiać o wydarzeniach sportowych, wówczas odzywała się w nim dusza sportowca. Imponował ogromną wiedzą na ten temat”.

Zbigniew Szczepański, emerytowany nauczyciel akademicki Politechniki Warszawskiej, uczeń Profesora, pamięta jego ogromne zaangażowanie w usportowienie klasy. „Tadzio” poświęcał nie tylko wolny czas, ale i wkładał dużo

serca, by organizować mecze hokejowe na zamrażniętym stawie pana Sobolewskiego bądź szkolnym lodowisku.

Córka Agnieszka wspomina, że ją i siostrę, a potem ich córki nauczył pływać i jeździć na łyżwach. Pan Profesor uwielbiał celebrować oglądanie wszelkich dyscyplin sportowych. Tradycją było śledzenie Tour de France z nieżyjącym już redaktorem Sylwestrem Rozdżestwieńskim. Panowie lubili komentować wszystko, co działo się na ekranie. Wnuczka Profesora, Agata, dodaje, że dzięki inklinacjom dziadka sport zagościł w rodzinie nie tylko w formie telewizyjnych relacji. Trzy pokolenia Tomaszewskich śledzą Mistrzostwa Świata, Europy, na bieżąco oceniając grę piłkarzy.

Wielką miłością Pana Tadeusza od niepamiętnych lat jest brydż. Zaszczepił tę pasję wielu swym wychowankom, którzy zgodnie podkreślają, że brydż nauczył ich logicznego myślenia. Matematyk nadal dba o dobry klimat dla tej dyscypliny, proponując licealistom „Chopina” pomoc w założeniu kółka brydżowego. Sam zresztą przed laty, wraz z Janem Chłopeckim, zdobył mistrzostwo nauczycieli województwa skierniewickiego w brydżu sportowym.

Być może nieliczni tylko wiedzą, że Profesor Tomaszewski zbiera talie kart (kiedyś tylko jo-

kery). Znajomi, którzy znają tę słabość, przywożą mu karty z całego świata.

Córka Agnieszka pytana o obecne hobby ojca, wymienia rozwiązywanie krzyżówek, jolek i sudoku. Profesor jest też zapalonym grzybiarzem. Lubi czytać książki, szczególnie poświęcone tematyce wojennej. Nie przepada za podróżowaniem, ale niekiedy niechęć swą przezwycięża, bywając w Danii, Rumunii czy dawnym NRD. Nuży go praca w ogródku, ale lubi w tymże samym ogródku usiąść pod jaśminem i oddać się lekturze książki.

Pan Tomaszewski z dumą podkreśla, że wyprawiał w świat ponad dwustu pięćdziesięciu inżynierów, kilkudziesięciu lekarzy, niejednokrotnie są to osoby ze znaczącym dorobkiem naukowym i profesorskimi tytułami. Wiele z nich mieszka i pracuje poza Polską.

Do tradycji LO im. Fryderyka Chopina należą zjazdy absolwentów. Maturzyści roku 1956, poza oficjalnymi galami w murach ogólniaka, spotykają się corocznie w ostatni weekend maja w hotelu Chopin. Zawsze honorowym gościem jest Tadeusz Tomaszewski. Profesor Zbigniew Szczepański nadmienia, że nigdy nie odmówił swego udziału. Jego koleżanka z klasy, doktor nauk medycznych Danuta Kosińska (z domu Dobrzyńska), dodaje: „Na hasło: Pan Profesor Tadeusz Tomaszewski, dziewczynom wilgotnieją oczy, chłopcy się uśmiechają. Bardzo go wówczas hołubimy, przytulamy się. Jest dla nas nie tylko nauczycielem, ale także przyjacielem. Kochamy go!” Joanna Błazejewska dopowiada: „Był i jest naszym największym autorytetem, dlatego zawsze z niecierpliwością i nadzieją czekamy na kolejne spotkanie z ukochanym wychowawcą!” Monika Cylke zaś cytuje słowa klasowego hymnu:

„Nikt nam nie robi nic, nikt nam nie robi nic, bo z nami jest, bo z nami jest Tadzio Tomaszewski!”

Czasem można go spotkać w ogródku, pod jaśminem...

Marzena Tomaszewska



Nowi w społeczności szkoły

W sali gimnastycznej SP nr 1 im. Jana Pawła II odbyła się 24 października uroczystość szczególnie ważna dla „pierwszaków” – pasowanie na ucznia.

Z tej okazji pojawili się rodzice pasowanych, uczniowie starszych klas i nauczyciele a także zastępca burmistrza Marek Fergiński.

Jak zwykle przy takich okazjach uczniowie przygotowani przez swoich wychowawców zaprezentowali widowisko słowno-muzyczne, wywołując na twarzach wielu rodziców uśmiech i wzruszenie. Aktu pasowania dokonała dyrektorka SP1

Małgorzata Gorgis w asyście burmistrza Fergińskiego i swojej zastępczyni Katarzyny Kozłowskiej. Każdy z pasowanych uczniów otrzymał dyplom, pamiątkowy medal i upominek.

Uroczystość zakończyły okolicznościowe przemówienia. Burmistrz odwołał się do nauk patrona szkoły Jana Pawła II i zachęcał uczniów do wytrwałej pracy, bo dzięki niej mogą zostać stypendystami burmistrza miasta.

Małgorzata Gorgis jeszcze raz pogratulowała wszystkim uczniom, a samorządowi miasta podziękowała za nowy przyszkolny plac zabaw.

(seb)



Zbierają stare telefony

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 zbierają stare, używane telefony komórkowe. Cel akcji jest szczytny, ponieważ jest szczytny, po ewentualnej naprawie i usunięciu wszelkich danych, mogą trafić do krajów rozwijających się w Afryce i Azji, gdzie będą mogły jeszcze przez lata służyć innym dzieciom, a niesprawne zostaną przekazane do recyklingu.

Zbiórka odbywa się pod hasłem „Oddaj używany telefon: Pomagając innym – pomagasz swojej szkole”. Potrwa do 15 listopada. Korzyści mieć będzie z niej również szkoła. Za każdy kilo-

gram zebranych telefonów otrzyma ona 5 zł w postaci kuponów pieniężnych „Sodexo”. Poza tym szkoły za najlepsze przeliczniki (relacje) ilości zebranych kilogramów telefonów do ilości uczniów otrzymują nowoczesne, cyfrowe aparaty fotograficzne. A do zwycięzcy trafi atrakcyjna nagroda główna warta 2 tys. zł, np. tablet, sprzęt sportowy, sprzęt RTV, kamera sportowa, monitor, drukarka, gry, zapas papieru do ksero lub równowartość w kuponach „Sodexo”.

Może warto wspomóc szkołę i podrzucić jej stare telefony zalegające gdzieś w szufladach?

(opr. ap)

Muzyczna do remontu

Sochaczewska szkoła muzyczna przejdzie w przyszłym roku poważny remont. W ramach unijnego projektu obejmującego termomodernizację niemal 140 szkół artystycznych w kraju, w naszej placówce wymieniona zostanie instalacja centralnego ogrzewania i sieć elektryczna, a od nowego sezonu budynek będzie ogrzewany gazem. Kolejne oszczędności w rachunkach za prąd mają wypracować panele fotowoltaiczne.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Ministerstwo Kultury, któremu podlega Państwowa Szkoła Muzyczna, prowadzi wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej projekt pod nazwą „Kompleksowa modernizacja energetyczna wybranych państwowych placówek szkolnictwa artystycznego”. Wdraża go Centrum Edukacji Artystycznej. Projekt ma wartość 500 mln zł, przy czym prawie 100 mln to środki krajowe, a 400 mln unijna dotacja. W jego ramach do końca 2021 roku termomodernizację przejdzie 139 szkół muzycznych i plastycznych w całym kraju.

- Projekt robót przewidzianych do wykonania w naszej szkole jest gotowy, podobnie audyt energetyczny. Prace obejmują m.in. wymianę rur centralnego ogrzewania i grzejników, sieci elektrycznej, opraw oświetleniowych, montaż paneli przetwarzających energię słoneczną w elektryczną - infor-



muje dyrektor PSM Anna Wróblewska.

W starej części szkoły, czyli zabytkowym dworze rodziny Garbolewskich, planowana jest wymiana całej sieci grzewczej oraz instalacji elektrycznej. Sale i korytarze mają oświetlać energooszczędne żarówki ledowe.

- Z kolei w dobudowanej części szkoły przewidziano ocieplenie fundamentów, wymianę okien, sieci elektrycznej i centralnego ogrzewania oraz przebudowę kotłowni. PSM korzysta z oleju opałowego, jednak z audytu energetycznego wyszło, że

taniej można gmach ogrzać gazem, dlatego latem w kotłowni zainstalowany zostanie nowy piec gazowy. Na dachu łącznika, nad korytarzem prowadzącym do sali koncertowej, umieszczone zostaną panele fotowoltaiczne - wylicza Anna Wróblewska.

Zmieni się też wiele we wspomnianej sali koncertowej, gdzie wymianie ulegnie cała sieć elektryczna oraz instalacja grzewcza. Charakterystyczna drewniana boazeria zostanie usunięta.

- Dokładny termin rozpoczęcia robót nie jest jeszcze zna-

ny. Po rozstrzygnięciu przetargu wykonawca będzie mógł rozpocząć prace, ale mam nadzieję, że nie wcześniej niż na przełomie maja i czerwca i że spokojnie będziemy mogli przeprowadzić wszystkie egzaminy dyplomowe, końcowe, klasyfikacyjne i rekrutacyjne - dodaje dyrektor PSM.

Operacja remont na pewno nie będzie łatwa do przeprowadzenia, bo gdzieś trzeba przenieść m.in. dwanaście fortepianów, archiwa, zbiory biblioteczne. Kadre szkoły czeka pracowity i trudny czas.

Zrobią kolejny krok w przyszłość

Szkoła Podstawowa nr 3 w dwa lata przeprowadzi wart ponad 980 tys. zł edukacyjny projekt „Skok w przyszłość - wspieranie kompetencji kluczowych uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie”. W jego ramach ratusz ogłosił właśnie przetarg na zakup pomocy dydaktycznych dla „trójki”.

Jak już informowaliśmy w jednym z poprzednich wydań „Ziemi Sochaczewskiej”, w ramach projektu placówka zorganizuje dodatkowe zajęcia, zapewni uczniom najnowocześniejszy sprzęt, skupi się na rozwijaniu talentów swoich uczniów. Projekt prowadzony będzie od września br. do końca czerwca 2021 roku. „Skok w przyszłość...” ruszył 16 września.



Jak poinformował nas dyrektor SP nr 3 Krzysztof Werlaty, rekrutacja do projektu zakończyła się 13 września i cieszyła olbrzymim powodzeniem. Przygotowano 256 miejsc (w tym 80 dla uczniów ze specjalnymi potrzebami, czyli np. orzeczeniem o niepełnosprawności), powstały też listy rezerwowe. W ramach programu odbywać się będzie naturalna rotacja. Gdy szkołę opuszczą uczniowie najstarszych klas, ich

miejsce zajmą młodszy koledzy. Wiedzę poszerzać będą również nauczyciele. 44 osoby wezmą udział w szkoleniach np. z robotyki czy e-materiałów edukacyjnych.

W ramach kolejnego kroku realizacji przedsięwzięcia ratusz ogłosił przetarg na zakup oraz dostawę pomocy dydaktyczno-terapeutycznych. Wykorzystywane będą one podczas zajęć matematycznych, biologicznych, przyrodniczych, geo-

graficznych, logopedycznych oraz kompensacyjno-korekcyjnych. Specyfikacja przetargu zawiera bardzo bogatą listę przedmiotów, niezbędnych w „trójce”. Wśród nich nie brakuje tych najnowocześniejszych, jak np. przedmiotowe programy multimedialne czy zestawy do konstruowania robotów. Oprócz tego w wykazie znalazły się m.in. bryły do porównań objętości oraz kształtów, zestawy do pomiarów masy oraz temperatury, modele figur geometrycznych, mikroskopy i zestawy preparatów, zestawy do badania wody, teleskop, plansze naukowe, gry planszowe wykorzystywane do nauki przedmiotów i wiele innych. Termin składania ofert upływał 4 listopada. (ap)

Psy czekają na domy

W będącym w trakcie wygaszania, które potrwa najpóźniej do połowy przyszłego roku, byłym schronisku „Azorek” wciąż przebywa blisko 60 bezdomnych psiaków. Wolontariuszki poszukują domów dla ich podopiecznych. Od początku września ochronka nie przyjmuje już nowych zwierząt. Przyłączamy się do akcji promującej adopcję pupili. Apelujemy, nie kupujcie rasowych psów, ale dajcie na zimę dom mądrym i wiernym kundelkom. Tradycyjnie, prezentujemy kilku mieszkańcom schroniska czekających na swoich nowych właścicieli.

Pimpuś

Pimpuś był kolegą z boks Orzeszka, który od kilku dni grzeje ogonek w swoim nowym domku. On natomiast nadal pozostaje w schronisku. To już staruszek, ma ok. 12 lat. Sięga niewiele ponad kostkę. Jest malutkim pieskiem, mniejszym od kota, waży ok. 4, 5 kg. Pimpuś jest bardzo wystraszony schroniskową rzeczywistością, głównie chowa się w budzie, lub za budą, bardzo rzadko podchodzi do krat. Dla takiego małego zima w schronisku będzie bardzo trudna. Pimppek jest wykastrowany, zaszczepiony i zachipowany.



Misia i Alpinistka

To dwie starsze suczki, które w schronisku są razem od 10 lat. Mieszkają ze sobą w jednym boksie i są bardzo żyte, dlatego najlepiej będzie jak znajdą wspólny dom, gdzie już do końca będą mogły cieszyć się swoją przyjaźnią. Może czyjeś serce poruszy ich historia i zabierze je razem. Miśka to duża, piękna sunia w typie onka. Alpinistka jest mniejsza, sięga pod kolano. Obie w stosunku do ludzi są łagodne, przyjazne, wesołe i towarzyskie. Akceptują inne psy. Sune mają ok. 11, 12 lat. Potrafią chodzić na smyczy. Są zaszczepione, zachipowane i wysterylizowane.



Manius

Manius trafił do schroniska w ostatnie lato. Był bardzo zaniedbany, wychudzony i miał rozległą chorobę skóry. Pomimo tego jak potraktował go jego człowiek, Manius nie stracił zaufania, bardzo łąnie do ludzi i cieszy się każdym kontaktem. Nie jest jeszcze starym psem, ma ładne ząbki, może mieć ok. 8 lat. Jest średni, sięga pod kolano. Łagodny i bardzo grzeczny. Lubi i akceptuje inne psy. Całkiem nieźle radzi sobie na smyczy. Jest jeszcze w trakcie leczenia choroby skóry. Wykastrowany, zaszczepiony i zachipowany.



Mikuś

To niewielki, spokojny, bardzo grzeczny starszy piesek. Taki typ psa niewidzialnego, nie płacze, nie szczeka, nie rzuca się na kraty. Zwykły kundelek, nikt go nie widzi i nie zwraca na niego uwagi. Mikuś ma ok. 8 lat, w schronisku jest od dwóch. Do Azorka trafił z ulicy po wypadku komunikacyjnym. Nikt go nie szukał. Mikuś to psi ideał. Jest grzeczny, spokojny i kocha ludzi. Delikatnie zabiega o uwagę, nie narzuca się. Potrafi chodzić na smyczy. Akceptuje inne psy, wobec kotów zachowuje się obojętnie. Jest niewielki, sięga pod kolano. Wykastrowany, zaszczepiony i zachipowany.



Operator schroniska pobiera od osób adoptujących zwierzęta następujące opłaty: 60 zł za sunię wysterylizowaną oraz 40 zł za psa po kastracji. Szczegółowe informacje na temat prezentowanych psów i procedury adopcyjnej można uzyskać pod numerami telefonów: 505-110-564, 737-636-273. Zachęcamy też do odwiedzania fanpaga Azorka prowadzonego na Facebooku: www.facebook.com/schroniskoazorek

Zgłoszenia o blakających się bezpiecznych psach należy przekazywać telefonicznie do ratusza, pod dwa numery telefonów. W dni robocze, w godzinach pracy UM, można dzwonić pod numer 862-22-35 wewnętrzny 526 lub 361 (Wydział Infrastruktury Miejskiej). Popołudniami, w święta i weekendy zgłoszenia przyjmowane są przez dyżurnego miasta pod czynnym całodobowo telefonem interwencyjnym 862-36-82. Opiekę nad bezpiecznymi psami zabieranymi z terenu Sochaczewa sprawuje schronisko w Płocku (SUEZ Płocka Gospodarka Komunalna).

Złodzieje okradają i dewastują schrony

Po miesiącach ciężkiej pracy, sprzątania, pieczołowitego odtwarzania wyposażenia, 1 września br. grupa entuzjastów historii udostępniła zwiedzającym schrony powstałe na terenie naszego miasta w czasie II wojny światowej.

Pisaliśmy o tym projekcie i zachęcaliśmy, by w roku obchodów 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą odwiedzić sochaczewskie schrony i poznać ten nieznany dotąd fragment lokalnej historii. W czasie, gdy spotykaliśmy się przy grobach bliskich, w internecie pojawił się dramatyczny apel. Oto jego najważniejsze fragmenty.

Choć to czas refleksji, zadumy i wspomnień bliskich, biliśmy się z myślami czy powinniśmy w takim momencie pisać o przyziemnych sprawach. Nie możemy jednak pozostać obojętni wobec złodziei, którzy kolejny raz włamali się do schronów uratowanych przez Fundację Ochrony Zabytków Mazowsza i sochaczewskich miłośników historii naszej małej ojczyzny.

Apelujemy do mieszkańców Lubiejewa, Władysławowa, Kuznocina, ulic Płockiej a zwłaszcza Łowickiej o pomoc w rozpoznaniu złodziei, którzy około trzech tygodni temu okradli schron przy ul. Lubiejewskiej m.in. z instalacji

elektrycznej wraz z lampami i bakelitowymi puszkami i przełącznikami a także przedłużaczem. Ostatnio złodzieje włamali się do schronu przy ul. Kątowej, kradnąc lampki halogenowe, lampy zakupione ponownie do okradzionego wcześniej schronu a także przewód elektryczny i całą instalację elektryczną oraz wiele cennych dla nas pamiątek i narzędzi. Prosimy o czujność i przekazywanie wszelkich informacji dotyczących dwóch podejrzewanych o kradzież mężczyzn.

Tylko razem możemy uratować i zachować pamięć o naszych przodkach, o mieszkańcach Sochaczewa i o braciach Franciszkanach z

Niepokalanowa, którzy zmuszani byli do ciężkich prac na rzecz niemieckiego okupanta (od red. do budowy schronów zmuszano nie tylko miejscową ludność, ale też zakonników). Nie pozwólmy, by Ci dranie bezkarnie pozbawiali nas, chcących ocalić fragment ciężkiej, okupacyjnej historii Sochaczewa, naszych społecznych marzeń o zrobieniu czegoś dobrego. Nie szczędźmy prywatnego czasu a często i pieniędzy, a Ci ludzie niszczą naszą lokalną historię! Prosimy o pomoc.

Wszelkie informacje mogące pomóc w ustaleniu sprawców kradzieży można przekazywać pod numer tel. 604-594-199.

Szpital z nową ofertą

Miło nam poinformować, że dzięki zatrudnieniu nowego zespołu chirurgów pod kierownictwem dr n. med. Szymona Głowackiego, specjalisty chirurgii ogólnej, koloproktologa, możemy pochwalić się pierwszym zabiegiem wykonanym w naszym szpitalu u pacjentki ze zwężeniem nowotworowym przełyku.

Zabieg polega na założeniu stentu samorozprężalnego do przełyku, co pozwoliło dalej walczyć z chorobą i odżywiać się doustnie zamiast podawania pokarmów przez dren wszyty do żołądka.

Rozszerzenie składu osobowego o specjalistę chirurgii ogólnej lek. Tomasza Pokładowskiego, specjalizującego się w technikach chirurgii laparoskopowej i małoinwazyjnej, stworzyło możliwość wprowadzenia kolejnej nowości. W naszym szpitalu jest już możliwość operacji przepuklin z fiksacją siatki od strony jamy brzusznej techniką chirurgii laparoskopowej – TAPP. Technika ta pozwala na zabezpieczenie wielu przepuklin jednocześnie oraz znacząco zmniejsza ból pooperacyjny. Jest metodą szczególnie dedykowaną w przypadku przepuklin nawrotowych.

Pozyskaniu specjalisty w zakresie proktologii umożliwiło wprowadzenie pełnego

zakresu operacji proktologicznych takich jak: operacje szczelin odbytu, przetok okołoodbytowych, hemoroidów, jak również plastyki zwieraczy. Planowany jest rozwój tej wąskiej dziedziny chirurgii przez zakup nowoczesnego manometru – urządzenia do pomiaru napięcia zwieraczy odbytu co pozwoli pomóc wielu pacjentkom i pacjentom w uzyskaniu lepszej i szybszej terapii tych schorzeń.

Obecny skład zespołu chirurgicznego pozwala na wykonanie w naszym szpitalu operacji z całego zakresu chirurgii ogólnej. W chwili obecnej szczególny nacisk kładziemy na techniki małoinwazyjne z uwzględnieniem chirurgii laparoskopowej oraz endoskopii operacyjnej. Kontynuujemy również wykonywanie operacji z zakresu chirurgii bariatrycznej i pomagamy ogromnej ilości pacjentów ze schorzeniem otyłości patologicznej, a co za tym idzie niwelujemy, będące jej konsekwencją, objawy zespołu metabolicznego, takie jak cukrzyca, czy też nadciśnienie tętnicze.

W najbliższym czasie planujemy rozszerzenie zakresu zabiegów o chirurgię dziecięcą oraz urologię.

Szpital Powiatowy w Sochaczewie

11
listopada
2019

XII OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY PŁYWACKIE
Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

O PUCHAR BURMISTRZA
MIASTA SOCHACZEW

PŁYWALNIA ORKA
W SOCHACZEWIE

UROCZYSTE OTWARCIE
+ GODZ. 9.30



Zabawy z minionej epoki

Za nami kolejne spotkanie w ramach Artystycznych Kramnic. 27 października dzieci poznały gry, tańce i muzykę sprzed stu lat. Wystąpiła przed nimi grupa Tańcograjka.

Członkowie grupy, Katarzyna Szurman, Katarzyna Żytomirska i Emilia Herda od wielu lat promują muzykę ludową, ucząc się od mistrzów gry i śpiewu, prowadząc badania terenowe na wsiach, zajęcia edukacyjne i animacyjne związane z upowszechnianiem wiedzy o dawnym folklorze, animacje muzyczne dla dzieci w oparciu o tradycyjny kalendarz obrzędowy.

Dzieci były bardzo zainteresowane dawnymi instrumentami. Szczególne wrażenie zrobiły tromboskrzypce, ale także harmonia trójrzędowa. Dźwięki tradycyjnych utwo-

rów ludowych najwyraźniej przypadły najmłodszym do gustu, bo słuchały z zaciekawieniem, tańczyły do rytmu. Wykonawcy nawiązali przy tym świetny kontakt z publicznością. Już po chwili mali sochaczewianie śpiewali wraz z nimi refreny nowo poznanych piosenek. Nie zabrakło też wspólnych zajęć. Dzieci poznały tradycyjne zabawy, takie jak „Ojciec Abraham”, „Zamiatać izby” i wiele innych.

Zaprezentowanie dzieciom zabaw z czasów ich pradziadków okazało się bardzo trafionym pomysłem. Mimo że spotkanie trwało ponad dwie godziny, mali uczestnicy wcale nie wyglądali na zmęczonych.

Kolejne spotkanie w ramach Artystycznych Kramnic zaplanowano na 10 listopada. Tym razem na dzieci czekał będzie „Teatr pod Orzełkiem”, który zaprezentuje „Opowieści Starego Kredensu”. (seb)



Moniuszko w bibliotece

Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, rok 2019 został ogłoszony Rokiem Stanisława Moniuszki. Stało się tak dla uczczenia 200. rocznicy urodzin tego wybitnego kompozytora, dyrygenta, organisty, pedagoga, a nade wszystko twórcy polskiej opery narodowej.

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na wystawę propagującą postać Stanisława Moniuszki. W galerii biblioteki prezentowano życie i twórczość

kompozytora na piętnastu wielkoformatowych tablicach. Prezentację uzupełniają informacje i zdjęcia w gablotach oraz medale i karty pamiątkowe poświęcone muzykowi, a pochodzące ze zbiorów Stanisława Duńskiego. Plansze zostały pozyskane dzięki współpracy z Biblioteką Miasta Stołecznego Warszawy a ich powstanie sfinansował Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Wystawę można oglądać do końca listopada w godzinach pracy biblioteki.

Miasto głównym partnerem festiwalu

Centrum Edukacji Artystycznej (CEA), czuwające nad rozwojem kształcenia artystycznego w Polsce, opracowało listę 145 międzynarodowych i ogólnopolskich szkolnych konkursów rekomendowanych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Na liście znalazły się cztery wydarzenia organizowane w Sochaczewie.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Z kilkuset konkursów i festiwali corocznie organizowanych przez szkoły muzyczne w całym kraju, CEA wybrało te najlepsze i najwyżej oceniane. Centrum obejmie je patronatem, będzie ich współorganizatorem, pomoże w pokryciu kosztów. Na liście znajdziemy cztery festiwale organizowane przez PSM w Sochaczewie, to Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy „Janko Muzykant”, Sochaczewskie Spotkania Wiolonczelowe, Międzynarodowy Festiwal Chopinowski na Mazowszu oraz Festiwal Muzyki Akordeonowej „Harmonia Espressiva” im. prof. Jerzego Jurka.

- Cieszymy się, że sochaczewskie festiwale zostały zauważone i docenione, a młodym muzykom w całym kraju, uczącym się gry na fortepianie, skrzypkach, wiolonczeli i akordeonie, minister rekomenduje udział w naszych projektach - mówi dyrektor szkoły muzycznej Anna Wróblewska.

Z awansem na listę wiąże się jednak poważna zmiana, otóż konkursy mają się odbywać nie co rok, ale raz na dwa lata. Dlaczego? Centrum Edukacji Artystycz-



nej i minister kultury chcą podnieść rangę tych wydarzeń i sprawić, by podobne festiwale nie odbywały się w zbliżonych terminach. Edycja co dwa lata oznacza, że np. następny Międzynarodowy Festiwal Chopinowski na Mazowszu czy „Harmonia Espressiva” odbędą się dopiero w 2020 roku.

- Nasz festiwal chopinowski od lat cieszy się wielkim powodzeniem, do Sochaczewa przyjeżdża od siedemdziesięciu do ponad stu uczestników. Maile i telefony od nauczycieli z całej Polski z pytaniami, czy mają przygotowywać dzie-

ci do rywalizacji z innymi utalentowanymi muzykami, odbieramy od dawna, dlatego nie chcieliśmy rezygnować z tego corocznego święta pianistów odbywającego się w mieście tak mocno związanym z postacią Chopina. Tym bardziej cieszę się z propozycji burmistrza Osieckiego, który zadeklarował, że wesprze nas w organizacji festiwalu. Ratusz będzie jego głównym partnerem - mówi Anna Wróblewska.

Dzięki wsparciu samorządu miasta, za półtora miesiąca odbędzie się Międzynarodowy Festi-

wal Pianistyczny „Mazowsze Chopina”. Nazwa inna, ale harmonogram identyczny jak podczas Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu. Przegląd rozpocznie się 26 listopada recitalami jurorów, od 27 do 29 listopada potrwają przesłuchania uczestników, 30 listopada poznamy zwycięzców festiwalu, a ci wieczorem wystąpią w PSM na Koncercie Laureatów. Tradycyjnie już następnego dnia (1 grudnia) najlepsi zaprezentują się w Żelazowej Woli i Warszawskim Towarzystwie Muzycznym.

To będzie wyjątkowy wieczór

Dzień Twórcy Kultury to nie tylko święto osób, które na co dzień pracują na jej rzecz, ale też okazja, by podsumować działania ostatnich dwunastu miesięcy. Tak będzie i w tym roku. 7 listopada w Sochaczewskim Centrum Kultury w Chodakowie odbędzie się uroczysta gala.

Wydarzenie rozpocznie koncert muzyki filmowej w wykonaniu Sochaczewskiej Orkiestry Akordeonowej pod dyktando Ludwika Skrzypka. Wręczenie nagród i podziękowań twórcom kultury poprzedzi okolicznościowe wystąpienie burmistrza Piotra Osieckiego. Na zakończenie będzie można posłuchać

Orkiestry Kameralnej Camerata Mazovia pod dyktando Artura Komorowskiego z udziałem Zespołu „Abstrakt” i Teatru „Maska”.

Podczas gali zobaczymy prezentację dotyczącą historii Sochaczewa, w której nie zabraknie odniesień do 80. rocznicy Bitwy nad Bzurą oraz prezentację podsu-

mowującą wydarzenia kulturalne i dorobek twórców kultury w dobiegającym powoli do końca roku 2019.

W Galerii Trakt w holu SCK otwarta zostanie wystawa prac Moniki Boruty-Sałacińskiej. Na koniec na zebranych czekać ma słodki poczęstunek. Rozpoczęcie gali o godz. 17:00. (ap)

Dom tworzony na nowo

W jednym z październikowych wydań „Ziemi Sochaczewskiej” pisaliśmy o odsłonięciu na budynku nowej komendy tablicy upamiętniającej funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy zginęli podczas wojny. Wśród uczestników uroczystości był ks. Tadeusz Kraszewski, którego ojciec stracił życie podczas służby. Dzisiaj prezentujemy wspomnienia ks. Kraszewskiego, spisane przez Barbarę Sobkowicz. Stanowią one fragment przygotowywanej do druku nowej książki znanej sochaczewskiej polonistki.

Upalny dzień sierpnia 2019 roku. Siedzimy w gościnnym domu państwa Lidii i Bogdana Zakrzewskich. Już odpoczywamy po serdecznych powitaniach, okrzykach wyrażających radość ze spotkania, zapewnieniach, że chociaż dotychczas długo się nie widzieliśmy, to teraz postaramy się spotykać częściej.

Ksiądz Tadeusz Kraszewski, bo to z nim odwiedzam gospodarzy domu otoczonego, ku mojej zazdrości, pięknie utrzymanym ogrodem, nie wiedział, do kogo jedziemy. Tym bardziej się więc ucieszył zobaczywszy swojego kolegę ze szkoły, z sochaczewskiego liceum (matura 1952 r.). Wspominamy nasze miasto sprzed lat, wspominamy ludzi. Ja oddaję pożyczoną książkę „Uśmiech przez łzy”, a ks. Tadeusz przypomina, że w latach 1940-41 jako mały chłopczyk uczęszczał do przedszkola w Domu Dziecka Rodziny Policyjnej.

Dyskusja, bo powstał problem: nie możemy z ks. Kraszewskim ustalić w sposób jednoznaczny, kto był inicjatorem tego tak nowoczesnego jak na owe czasy obiektu przy ulicy Ziemowita, kto pierwszy rzucił hasło o budowie domu dla sierot po zmarłych policjantach. Ja powołuję się na odnaleziony przeze mnie plakat ukryty przez wiele lat wśród moich najróżniejszych szpargałów. Tam, na tym plakacie, „czarno na białym” był zapis naszego ówczesnego starostwa z dnia 11 listopada 1928 roku o zobowiązaniu się tego urzędu w 10. rocznicę odzyskania niepodległości do wybudowania takiej placówki o charakterze opiekuńczo-wychowawczym dla określonej grupy dzieci. Ksiądz Kraszewski natomiast twierdzi, zgodnie z tym, co w swojej książce „Uśmiech przez łzy” pisze Kazimierz Raclawski, że pomysł postawienia takiej budowli zrodził się w głowie wielkiej działaczki charytatywnej – Haliny Garbolewskiej. To jej mąż, właściciel majątku Czerwinka, podarował plac pod za-

budowę. Dużą rolę odegrała tu też pani generałowa Leokadia Zamorska, małżonka ówczesnego Komendanta Głównego Policji Państwowej i przewodnicząca zarządu naczelnego Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej. Ksiądz Tadeusz twierdzi, że wszyscy policjanci wnosili swoje składki, a jego ojciec pełniący funkcję komendanta Posterunku Policji w Boryszewie wpłacał na ten szczytny cel budowy domu co miesiąc 60 zł. To było bardzo dużo pieniędzy. Przecież tyle wynosiły miesięczne pobory opiekunki z domu dziecka.

Nie możemy dojść do wspólnego wniosku, kończącego dyskusję o tym, kto najbardziej się przyczynił do budowy, kto miał pomysł, kto miał największe zasługi. Proponuję więc, aby sprawę powołania do życia domu dziecka przy ul. Ziemowita pozostawić do rozstrzygnięcia historykom. Tak też robimy i oddajemy się znowu wspomnieniom, tym bardziej, że księdza Tadeusza do wspominania nie trzeba specjalnie namawiać.

Z jego opowieści dowiadujemy się, że przedszkole przy Domu Dziecka Rodziny Policyjnej działało krótko, bo w latach 1940-41; czynne było do 22 czerwca, do momentu wybuchu wojny Niemiec ze Związkiem Radzieckim.

Dzięki swoim opiekunom, a szczególnie wychowawczyni, pani Wiktorii Rektajtis, dzieci nie odczuły tak wojennej codzienności, jak ich rodzice, krewni, sąsiedzi... Pani Wiktorina miała wyjątkowy dar opowiadania. Wędrowali więc mali podopieczni ze swoją panią przez okupowane miasto zatrzymując się a to przed sochaczewskim zamkiem (opowieść o książętach mazowieckich), a to przy pomniku króla Bolesława Krzywoustego – tu wysłuchali opowieści o pochówku tego władcy. A w domu, w przedszkolnej sali – opowieści i słuchanie fragmentów polskiej literatury, np. „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Można



Poświęcenie fundamentów gmachu p. n. „Sierociniec” wznoszonego przez Stow. „Rodzina Policyjna” w Sochaczewie w dniu 3 maja 1933 r.

powiedzieć, że były to krótkie i ciekawe lekcje historii świetnie dostosowane do wieku małych odbiorców. To one niewątpliwie zaszczepiły w tych małych umysłach późniejszą ciekawość świata, miłość do książek. Były to też lekcje patriotyzmu, na razie tego patriotyzmu lokalnego.

Tak z sentymentem ks. Kraszewski wspomina swój krótki pobyt w tamtejszym przedszkolu, dodając, że nie tylko spędzał tam czas w ciągu dnia, ale i spał tam. Wspomina też z sentymentem i wzruszeniem swój rodzinny dom sprzed wojny. Jego małą ojczyzną był wówczas Boryszew, przedmiejska osada Sochaczewa. To tu wraz z rodzicami i czwórą rodzeństwa zamieszkał mały Tadeusz w 1938 roku. Wspomina domy otoczone zielenią, drewnianą kapliczkę z wizerunkiem Matki Boskiej. To tu odbywało się tradycyjne majowe śpiewanie litanii do Najświętszej Marii Panny oraz innych religijnych, najczęściej maryjnych pieśni.

Wspomina też swoje zabawy z rówieśnikami i swoje pierwsze przedszkole działające przy fabryce Boryszew. Wtedy jeszcze (w odróżnieniu od przedszkola „policyjnego”) wołał bawić się przy domu z kolegami, niż chodzić do przedszkola, więc długo z niego nie korzystał. Świat i okoliczną przyrodę poznawał chodząc na

wycieczki ze starszym rodzeństwem. Lubił też słuchać radia, medium, które wtedy było niezwykłą rzadkością w domach polskich rodzin.

Zycie rodzinne... wspomina je z rozczuleniem. Pamięta, jak każdego roku 6 sierpnia była w ich domu wielka uroczystość: rocznica ślubu rodziców. Pamięta ostatnie takie święto w 1939 roku. To już wtedy, tak jak w całym kraju i w pracy ojca w policji sytuacja była mocno napięta: dodatkowe dyżury, ciągłe ćwiczenia. Wraz z rodzeństwem i mamą pojechali tego dnia do Niepokalanowa, aby uczestniczyć, jak co roku, we wcześniej zamówionej przez mamę mszy świętej. Bez ojca. Musiał zostać w pracy, w komendzie policji.

„A potem 1 września. Wojna. Uciekamy do wsi Emilianów – wspomina ks. Kraszewski. – A potem prośby ojca, abyśmy ewakuowali się z Sochaczewa na Wołyń lub Podole, bo tam będzie przed Niemcami bezpiecznie. Mama odmawia i teraz i 8 września, kiedy ojciec znowu prosi. Mama wie, że ojciec, policjant, musi spełnić swój obowiązek, ale my musimy zostać tu, gdzie jest nasz dom”.

„I ojciec spełnia rozkaz – kontynuuje ks. Tadeusz. – Jedzie wraz z funkcjonariuszami policji do Łucka na Wołyń,

tam już 19 września 1939 roku dostaje się do sowieckiej niewoli. Najpierw jest więźniem łagru w Starobielsku, a potem jeszcze Taszkient, Marko, Ługawoj. I wreszcie wybawienie: tworzenie armii polskiej przez generała Władysława Andersa. Wraz z naszym wojskiem przez Pakistan, Irak, Iran, Palestynę, Egipt przybywa w 1943 roku do Neapolu. Cały czas ze Starobielska pisze do mamy listy. Zapewnia w nich, że jest zdrowy. Martwi się o naszą rodzinę, prosi o wiadomości, chce wiedzieć, czy jesteśmy zdrowi i w miarę bezpieczni. I nadchodzi nieszczęśliwy dzień 20 września 1944 roku. Tak blisko do zakończenia wojny! Ojciec ginie. Pochowany jest na polskim cmentarzu wojskowym w Casamassima koło Bari”.

Ksiądz Tadeusz przerywa swoją opowieść. Zapada cisza... Przerywam to nieco przedłużające się milczenie:

„Jaką dzielną osobą musiała być księdza mama, pani Maria Kraszewska. Przecież całej waszej piątce, wam, dzieciom, potrzebne było mocne oparcie, bo do tworzenia nowego i bezpiecznego domu, silnej rodziny, zabrakło kogoś bardzo ważnego – ojca! Tym bardziej, że nie mieliście tu żadnej bliższej rodziny”.

„Tak, trzeba było na nowo tworzyć dom, dbać o rodzinę, dzieci. Mamie się to udało”.



Ks. Tadeusz Kraszewski podczas uroczystości odsłonięcia tablicy na nowym budynku komendy powiatowej policji

„A ty, Tadek – odzywa się pan Bogdan – miałeś wiele domów. Byłeś przecież proboszczem wielu podłówickich parafii i w każdej z nich był twój dom”.

„Teraz mam dom w Sochaczewie. Mieszkam w Domu Kapłana Seniora na Staszica. Zapraszam was do siebie”.

✧
Jeszcze jeden sierpniowy (też bardzo ciepły) dzień 2019 roku. Składam wizytę ks. Tadeuszowi Kraszewskiemu. Jestem w Domu Kapłana Seniora. Dla niektórych starszych sochaczewian to wciąż szpital przy ul. Staszica, dla innych, też najczęściej starszych, to punkt rehabilitacyjny Caritas.

Z księdzem Tadeuszem staraliśmy się uzgodnić nieco różniące nas opinie dotyczące inicjatorów powstania przed wojną (1936/37) Domu Dziecka Rodziny Policyjnej. Tym razem szybko dochodzimy do, jak to się dziś określa, konsensusu: pomysłodawcami mogli być i państwo Garbolewscy, i przede wszystkim Komendant Naczelny Policji, i jego żona, i żona Józefa Piłsudskiego, a wykonanie przedsięwzięcia wzięło na siebie ówczesne starostwo sochaczewskie. Tak miała być uświetniona 10. rocznica odzyskania przez nasz kraj niepodległości.

No i wreszcie możemy sobie, w zgodzie i spokoju, wspominać jedną z już dawno niefunkcjonujących placówek opiekuńczo-wychowawczych, mówiąc „Był sobie dom”...

PRZEKAŹNIK KULTURALNY

Seniorzy patriotycznie

W kameralnym wydaniu



FOT. MAŁGORZATA CZUBIEL

Sekcja Integracji Społecznej Sochaczewskiego Centrum Kultury od kilku lat razem z innymi instytucjami z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego działa na rzecz rozpowszechniania kultury, polskiej tradycji oraz jej historii. W ramach tych działań niebawem, aby oddać hołd bohaterom walczącym w Bitwie nad Bzurą odbędzie się III Wędrujący Senioralny Festiwal Pieśni Patriotycznej i Piosenki Żołnierskiej. Zapra-

szamy senioralne zespoły śpiewacze do udziału w kolejnej edycji festiwalu, która odbędzie się 14 listopada o godzinie 10.00, tym razem w Rybnie.

Wszystkie zespoły zostaną nagrodzone pamiątkowymi statuetkami i dyplomami.

Zgłoszenia przyjmujemy w Impresariacie SCK przy ul. 15 Sierpnia 83.

Bliższe informacje udzielane są pod nr tel. (46) 863-07-68

W niedzielny wieczór 27 października w kościele św. Józefa Robotnika w Chodakowie odbył się koncert kameralny orkiestry Camerata Mazovia. To kolejny z cyklu koncertów przewidzianych na ten rok z okazji jubileuszu 15-lecia orkiestry. Sochaczewska orkiestra pod dyr. Artura Komorowskiego po raz kolejny udowodniła, że nawet w niewielkim, kameralnym składzie nie ma problemu z oczarowaniem publiczności. Ośmiu muzyków zaszerwowało zebranym prawdziwą muzyczną ucztę, z uwagi na termin występu, refleksyjną i melancholijną.

Koncert rozpoczął się od serenady Piotra Czajkowskiego na orkiestrę smyczkową. Sam autor powiedział o niej kiedyś, że powstała z jego miłości do muzyki. Za sprawą tej kompozycji w świątyni rozległy się wyraziste, a jednocześnie kojące i sentymentalne, dźwięki. Całość miała charakter pogodny i radosny.



FOT. IZA STRZELĘCKA

Kolejnym utworem była napisana przez Edwarda Griega Suita w dawnym stylu „Z czasów Holberga”. Zaprezentowany przez Cameratę utwór wspaniale wybrzmiał w swoim XVIII-wiecznym stylu. Szczególne wrażenie w tej części koncertu wywarło na

publiczności solo na wiolonczeli w znakomitym wykonaniu Magdaleny Franaszek-Niewiadomskiej.

Wykonawcy zaprezentowali również piękne i i melancholijne Andante Festivo skomponowane przez Jeana Sibeliusa.

Zgromadzona w kościele publiczność usłyszała tego wieczoru także „Capriol” - cykl tańców napisanych przez Petera Warlocka w roku 1926. I tu, muzycy po raz kolejny zaprezentowali swoją wirtuozerię, zabierając słuchaczy w piękną podróż przez epoki.

Rozmarzona, zasłuchana w nastrojowych kompozycjach publiczność nagradzała poszczególne utwory gromkimi brawami.

Na bis Camerata Mazovia zagrała kompozycję „Oblivion” Astora Piazzolli z emocjonalnym i wzruszającym skrzypcowym solo Magdaleny Ceglińskiej. Utwór ten wprowadził wszystkich w spokojny, pełen zadumy nastrój.

Dziękując muzykom za piękny koncert, proboszcz parafii ks. Józef Staszewski uznał, że występ orkiestry „Camerata Mazovia” był swego rodzaju modlitwą, która zbliżyła tego wieczoru do Boga wszystkich wiernych zgromadzonych w świątyni.

Twórczość nauczycieli i artystów

23 października w kramnicach miejskich zaprezentowana została Wystawa Twórczości Nauczycieli, przygotowana przez Sekcję Edukacji i Klubu Nauczyciela Sochaczewskiego Centrum Kultury. Wernisaż, po występie znanego wszystkim Chóru Nauczycielskiego Vivace, otworzył zastępca burmistrza Marek Feriński podkreślając, że cieszy go fakt, iż bierze w nim udział coraz więcej artystów.

Na tegorocznej wystawie swoje prace zaprezentowali: Barbara Jachimowicz, Małgorzata Błażejewska, Mirosława Łękańska, Stanisław Werle, Maja Ryż, Jadwiga Orczyk-Miziołek i dzieci z Pracowni Rękodzieła Artystycznego, Elżbieta Zielkowska,



FOT. ANNA WOLIŃSKA

Eleonora Baranowska, Ryszard Szatkowski, Monika Kossowiec, Zdzisław Chlebowski, Marcin Hugo-Bader i Bogumiła Nowak. Prace sochaczewskich (i nie tylko) twórców przyciągały swoją wielobarwnością uwagę licznie zgromadzonych tego wieczoru w kramnicach gości.

Wszyscy twórcy otrzymali dyplomy, a kierownik Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela

Teresie Kłujso, za przygotowanie kolejnego już wernisażu, podziękowały: Joanna Niewiadomska-Kocik - naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Urzędu Miejskiego oraz Marta Wasilewska - kierownik Sekcji Estrady, Tańca i Sztuk Pięknych SCK.

Zanim jednak goście wsłuchali się w historię opowiedziane przez obrazy - mo-

gli zapoznać się z twórczością podopiecznych Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela. Mali wokaliści prowadzeni przez instruktora Piotra Milczarka zaśpiewali popularne piosenki. Sochaczewski mistrz szachowy Stanisław Osiecki i jego uzdolniona uczennica Blanka Bluczak opowiedzieli o swoich sukcesach na ogólnopolskiej i międzynarodowej arenie. Swoje dzieła zaprezentowali też mali artyści Kreatywnej Pracowni Rękodzieła Jadwigi Orczyk-Miziołek. Całość zamknęła ballada rockowa kultowego zespołu Dżem w wykonaniu Bartka Budnika - uczestnika projektu „Sochaczew Rozśpiewany”.

Anna Wolińska

Gminny Ośrodek Kultury w Iłowie zaprasza na

Wieczór Patriotyczny

Razem dla Niepodległej

17 listopada 2019
Godz. 15⁰⁰

Sala
Gminnego Ośrodka Kultury
w Iłowie

WYSTĄPIA:

PATRIA

MUNDUROWY ZESPÓŁ
WOKALNO INSTRUMENTALNY
Z SOCHACZEWIA



ZESPOŁY I SOLIŚCI
MAŁEGO STUDIA PIOSENKI
PRZY GOK

ZESPÓŁ IŁOWIACY

Zapraszamy
do wspólnego świętowania 101 Rocznic
Odzyskania Niepodległości przez Polskę



Weekend w Kontraście

SCK ul. 15 Sierpnia 83

kontakt: m.franaszek.niewiadomska.sck@gmail.com

Spotkanie z kinem niemieckim

Po wakacyjnej przerwie w Klubie Kontrast, ku uciechę miłośników muzyki i starego kina, wznowiony został Filmowy Jam Session – cykl pokazów niemych filmów z muzyką graną na żywo. Na początek zaprezentowany został film „Berlin: symfonia wielkiego miasta” w reżyserii Waltera Ruttmanna. Jest to niemiecka produkcja z 1927 roku, dokumentująca 24 godziny powszedniego dnia w Berlinie.

W tym dość awangardowym filmie, Berlin pokazany został jako nowoczesna metropolia. Sceny codziennego życia wielkiego miasta wzmocniły autentyczność przekazu, który w zamierzeniu twórców miał być wiernym odwzorowaniem ówczesnej rzeczywistości.



Obraz filmowy, jak zawsze w trakcie filmowych „jammów”, uzupełniony został muzyką graną na żywo. Tego wieczoru zagraли dobrze już znani „kontrastowiczom” - Marek Chrzan (gitara), Bolesław Młodawski (klawisz), Łukasz Rogowiecki (klawi-

szef/efekty) i Gamid Ibadullayev (perkusja/ flet). Sochaczewska publiczność mogła już wielokrotnie usłyszeć ich muzyczne interpretacje niemego kina. Tym razem dołączył do nich „Meyson” - kolejny muzyk związany z Sochaczewem, który wzbogacił tło muzyczne

filmu dźwiękami elektronicznymi, nadając całości „smaczno” bezpretensjonalnego brzmienia.

Na kolejny Filmowy Jam Session zapraszamy do Klubu Kontrast 23 listopada o godz. 19.00. Wstęp wolny.

W innej perspektywie



W sobotni wieczór 26 października w Galerii ZeDeK w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie odbył się wernisaż wystawy „Inna perspektywa” Pracowni Eksperymentów Audiowizualnych. Twórcy (Paulina Gajda, Tomasz Ertman, Jarosław Ufa, Aleksander Zieliński i Gamid Ibadullayev) w swoich pracach pokazali nietradycyjny punkt widzenia w fotografii i malarstwie.

Proste formy nabrały przestrzennego charakteru, który osiągnięty został poprzez fotografowanie z in-

nej (niż zazwyczaj) perspektywy.

Członkowie pracowni, jak można dowiedzieć się z ich facebookowego profilu, planują już kolejne działania z fotografią. Na jednych z kolejnych zajęć zaplanowali sesję zdjęciową z sochaczewską drużyną kobiecego rugby. Jak jednak zapewnia prowadzący pracownię, na kolejnej wystawie pojawią się również formy filmowe.

Wystawę można oglądać w Galerii ZeDeK do połowy listopada. Wstęp wolny.



Zadumki w Kontraście

Zapraszamy w piątek 8 listopada o godz. 19.00 do Klubu Kontrast w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83 na „Herbaciane Zadumki” – Sochaczewskie Zaduszki Kulturalne w wykonaniu Teatru „Dialog”.

„Dwa babcine fotele, koce, dzbanek z gorącą herbatką, koniecznie koszyk z włóczką i drutami. I te okulary! I te panie. Nie takie sztuczne. Całkiem naturalne, tak zwyczajnie rozmawiają słowami Agnieszki Osieckiej przy herbatce. Tak naturalnie. Wspominają. Mówią o tym co bardzo lub mało ważne. Nie patetycznie. Trochę o miłości, trochę o przemijaniu i trochę o herbacie. Czasem ktoś,

SOCHACZEWSKIE ZADUSZKI KULTURALNE
**HERBACIANE
ZADUMKI**

**TEATR DIALOG ZAPRASZA
NA WIECZÓR ZADUSZKOWYCH WSPOMNIEŃ**

**WYSTĄPIĄ
JOLA KAWCZYŃSKA
ANNA WOLIŃSKA
ORAZ ZAPROSZENI GOŚCIE**

gdzieś, jakąś znaną piosenkę przyniesie. I trochę Symborskiej, i trochę Herberta. Dialog dla nich to ciągle przywoływanie obrazów zapisa-

nych w pamięci. Pachnących cynamonową herbatą, malinami z ogrodu babci i duszną ulicą betonowych miast. I choć spotykają się tu trzy

pokolenia, to mówią tym samym uniwersalnym językiem o pięknie przemijania. Bo czymże jest przemijanie, jak nie pajęczyną babiego lata oplatającą nasze wspomnienia? Ciągłym dialogiem – ze sobą, przeciw sobie, we wnętrzu i na zewnątrz. Obok ciebie i z tobą drogi widzu” - tak o „Herbacianych Zadumkach” opowiada Anna Wolińska, jedna z pomysłodawczyń.

Wystąpią: Jolanta Kawczyńska, Anna Wolińska – dialog oraz Karolina Goźlińska i Łukasz Rogowiecki – muzyka

Wstęp wolny. Rezerwacje stolików telefonicznie pod nr (46) 863-07-68

Dla kulturożerców

W Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie 19 listopada o godz. 11.00 zaprezentowany zostanie spektakl „Darklena” w wykonaniu kolektywu Hoteloko (koprodukcji z Centrum Sztuki Tańca w Warszawie). Będzie to pokaz dla szkół w ramach cyklu „Młodzi kulturożercy”. Spektakl skierowany jest do młodzieży od 11 roku życia.

„Darklena” to sztuka, która poprzez story telling, nową choreografię i performans dotyka tematów tolerancji i edukacji młodych ludzi w XXI wieku. Opowiada o chłopaku, który lubi gry komputerowe, ale lubi też tańczyć. Spektakl jest słowno-ruchowym kolażem, w którym tytułowa Darklena odbija się w różnych postaciach.

Twórcy spektaklu zaprosili do współpracy tancerkę Joannę Chitruszko oraz 12-letniego tancerza Bastiana Knober-Żebrowskiego, który od szóstego roku życia tańczy w stylu Latin Show w formacji MBB Dance Sport Warszawa (m.in. mistrz świata/Ateny 2017 i mistrz Europy/Wałbrzych 2019).

- W tym spektaklu kluczowy jest temat tolerancji. Jestem zdania, że dzięki akceptacji różnorodności, mamy szansę na rozwój społeczeństwa. To czas, aby mówić o tym do młodych w sposób autentyczny i szczerzy, ale poprzez sztukę z elementami gry i dyskusji (...) Kim jest Darklena? Odpowiedzi szukajcie sami – zachęca reżyserka spektaklu Agata Życzkowska.



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Nasza Polonia na Ukrainie świętuje

10. listopada Towarzystwo Dobroczynne Polonia istniejące w naszym mieście partnerskim, ukraińskim Gródku, będzie świętowało trzydziestolecie działalności. Data spotkania nie jest przypadkowa, ponieważ lokalna Polonia chce połączyć jubileusz ze Świętem Niepodległości 11 listopada. Na obchody zaproszono m.in. delegację z naszego miasta.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Umowę o rozwijaniu i pielęgnowaniu partnerskich relacji Sochaczew i Gródek zawarły w 1992 roku. Po pewnym czasie kontakty ustały i wznowiono je latem 2003 roku. Od początku w podtrzymywanie przyjaznych kontaktów włączyło się Towarzystwo Dobroczynne Polonia. Powstało ono na bazie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego zawiązanego 4 czerwca 1989 roku.

Od trzech dekad TD Polonia dba o promocję kultury i języka ojczystego, troszczy się o kształcenie młodzieży mającej polskie korzenie, prowadzi szkółkę językową oraz zajęcia przybliżające polskie tańce, muzykę, dzieła literackie. Działacze towarzystwa pomagają w tłumaczeniu dokumentów, gdy ktoś stara się o przyjęcie na studia w Polsce. Aktywnie włączyli się w akcję przyznawania rodakom Karty Polaka. Głos Polonii jest w Gródku słyszany i brany pod uwagę, stąd np. jedna z ważniejszych

ulic w tym mieście od kilku lat nosi imię prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Od siedemnastu lat symbolem współpracy władz lokalnych i miejscowej Polonii jest polska szkoła w Gródku. To w jej murach swą siedzibę ma Towarzystwo Dobroczynne Polonia, a naukę pobierają wspólnie dzieci narodowości polskiej i ukraińskiej. Działkę pod tę inwestycję przekazały miejscowe władze, a budowę sfinansowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przeznaczając na ten cel równowartość ówczesnych 2,5 mln dolarów. Tutejsza placówka z polskim językiem nauczania jest jedyną tego typu szkołą w Winnickim Okręgu Konsularnym obejmującym obwody chmielnicki, czerniowiecki, winnicki i żytomierski. Kamień węgielny pod jej budowę, w czasie pielgrzymki na Ukrainę, poświęcił we Lwowie papież Jan Paweł II. Wmurowano go jesienią 2001 roku, a rok później budynek był gotowy i od razu rozpoczęto nauczanie. W 2012 roku na ścianie szkoły



Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę Szkoły Polskiej w Gródku Podolskim odbyła się 20 października 2001 r.



Polska szkoła w Gródku. W lewym skrzydle gmachu od trzech dekad swoją siedzibę ma Towarzystwo Dobroczynne Polonia

odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Andrzejowi Stelmachowskiemu – założycielowi i prezesowi Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Od chwili, gdy w jej murach zabrzmiał pierwszy dzwonek, szkoła jest centrum polskości promieniującym daleko poza Gródek.

10. listopada na jubileuszowe uroczystości złożyła się msza święta odprawiona w polskim kościele św. Stanisława oraz koncert z okazji Dnia Niepodległości. Do wspólnej modlitwy i wysłuchania koncertu zaproszono m.in. uczniów i nauczycieli z polskiej szkoły, członków innych organizacji polonijnych z Gródka - Związku Polaków na Ukrainie, Towarzystwa Rodzin Katolickich i Polskiej Młodzieży Gródeckiej. Nasze miasto na obchodach reprezentować będą przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek oraz sekretarz miasta Andrzej Wierzbicki.

Nam pozostaje życzyć całej gródeckiej Polonii jedności, wytrwałości i jeszcze wielu pomysłów na integrowanie społeczności spod znaku orla białego.

Przepraszają za swojego współpracownika

Na terenie wygaszanego schroniska Azorek doszło do niedopuszczalnej sytuacji. Współpracownik Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które sprawuje opiekę nad przebywającymi tam zwierzętami, okazał się nietrzeźwy. 22 października zdarzenie to udokumentował jeden z mieszkańców Sochaczewa.

Przypomnijmy, że od połowy 2013 roku samorząd miasta w drodze otwartych przetargów wybierał podmiot prowadzący – na zlecenie i na koszt ratusza - schronisko w Kozuszkach. Obecnie zadanie to realizuje sochaczewski oddział Towarzystwa Opie-

ki nad Zwierzętami i zgodnie z umową to operator odpowiada za czystość, porządek, karmienie i leczenie podopiecznych, akcje adopcyjne, organizację pracy opiekunów itd. Na operatorze spoczywa całokształt działalności wygaszanego Azorka.

Ponieważ wszystko na to wskazuje, że doszło do nagannej sytuacji wymagającej pilnego i pełnego wyjaśnienia, 23 października rano do TOnZ ratusz przesłał mailem i drogą pocztową pismo następującej treści: „W związku z interwencją policji w schronisku Azorek w dniu 22.10.2019 r. wzywam Państwa do natychmiastowego

ustosunkowania się do zaistniałej sytuacji w kontekście obowiązującej umowy z dnia 14.08.2019 r. na zapewnienie opieki dla bezdomnych zwierząt z miejskiego schroniska w okresie jego wygaszania”.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zabrało głos w sprawie. Prezes TOnZ Sochaczew Aldona Kmiecicka i wiceprezes Danuta Radzawska rozesłały do mediów następujące stanowisko:

„Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, operator wygaszanego schroniska dla bezpańskich zwierząt Azorek, pragnie wyrazić żal z powodu zdarzenia, do którego doszło 22 października. Bez wątpienia mie-

liśmy do czynienia z czymś, co nie powinno mieć miejsca. Czujemy się za to w pełni odpowiedzialni i zapewniamy, że zrobimy wszystko, by nigdy więcej nie doszło do takiej sytuacji. Po otrzymaniu informacji o zdarzeniu niezwłocznie udaliśmy się na teren schroniska i podjęliśmy stosowne działania.

Opisany w tekście p. Dąbrowskiego mężczyzna nie jest pracownikiem TOnZ, ale naszym wieloletnim działaczem, który nigdy w przeszłości nie zawiódł zaufania. Pragniemy zdecydowanie podkreślić, że nie tłumaczymy jego postępowania. Było ono nieodpowiedzialne i ze wszech miar naganne.

Mężczyzna przebywał tego dnia na terenie Azorka, gdyż pomagał w opiece nad zwierzętami pracownikowi obsługującemu schronisko. Musieliśmy posilkować się jego wsparciem, gdyż kilka tygodni temu druga z zatrudnionych tam osób zdecydowała o odejściu z pracy, z uwagi na zapewnienie sobie ciągłości pracy (schronisko jest wygaszane). Działacz towarzystwa, który sprawił tyle kłopotów, nigdy więcej nie pojawi się w Azorku.

Przez te wszystkie lata nasze bezdomniaki miały zapewnioną właściwą, pełną troski opiekę, o czym mogą zaświadczyć osoby nas odwiedzające. Potwierdza to fakt ich wiel-

kiej determinacji w działaniu na rzecz utrzymania Azorka w dotychczasowym miejscu. Zapewniamy jednocześnie, że psy przebywające w wygaszanym schronisku zostały tego dnia w pełni zabezpieczone – nakarmione, napojone, a ich boksy sprzątnięte.

Przepraszamy wszystkich, których ta przykra sprawa dotknęła – naszych przyjaciół wspierających od lat Azorka, wolontariuszy oraz burmistrza miasta, z którym TOnZ zawarło umowę na prowadzenie schroniska. Zrobimy wszystko, by odbudować nadszarpnięty wizerunek TOnZ, organizacji od ponad 150 lat troszczącej się o los naszych braci mniejszych”.

TENIS STOŁOWY

SKTS drugi w tabeli

Za nami dwa kolejne mecze w Ekstraklasie Kobieta w Tenisie Stołowym. Sochaczewski klub z łatwością pokonał beniaminka rozgrywek – AZS Metal-Technik Łomża i był blisko sprawienia niespodzianki w wyjazdowym spotkaniu w Tarnobrzegu.

W środę 23 października, w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego, SKTS podejmował zespół z Łomży. W pierwszym pojedynku Irina Ciobanu pokonała w trzech setach Aleksandrę Jarkowską. W drugiej grze, w pierwszej partii, Magdalena Sikorska przegrywała z Anną Zielińską już 9:1, po czym zaczęła odrabiać straty. Rywalka nie dała się jednak dogonić wygrywając pierwszą odsłonę pojedynku 11:9. W następnych setach Magda Sikorska złapała już swój rytm gry i zakończyła to starcie zwycięstwem po czwartej partii. Zdecydowanie lepsza od zawodniczki z Łomży, Mai Miklaszewskiej, była też Daria Łuczakowska. Po dwóch zwycięskich setach, trochę jednak „przespała” trzecią partię, którą przegrała do dziewięciu. Poprawiła się w czwartym secie, w którym jej rywalka zdołała ugrać tylko jeden punkt.

Po pięciu kolejkach, dwa zespoły z kompletem zwycięstw spotkały się w meczu na szczycie. W sobotę 26 października podopieczne Bronisława Gawrylczaka pojechały do Tarnobrzega. Sochaczewski zespół, w meczu z 28-krotnymi mistrzyniami Polski i drużyną zdobywającą europejskie puchary, był bliski sprawienia niespodzianki. W pierwszej grze Magdalena Sikorska co prawda przegrała po czterech setach z Elizabetą Samarą, natomiast, po ciężkich pięciosetowych pojedynkach Irina Ciobanu wygrała z Yue Wu a Daria Łuczakowska pokonała Kingę Stefańską. Było 2:1 dla SKTS. Decydującym dla wyniku całego spotkania było czwarte starcie, w którym zmierzyły się dwie Rumunki - Elizabeta Samara i Irina Ciobanu. Lepsza okazała się zawodniczka z Tarnobrzega. Irina była



SKTS Sochaczew – AZS Metal-Technik Łomża 3:0

Irina Ciobanu – Aleksandra Jarkowska 3:0 (11:8, 11:7, 11:2)
Magdalena Sikorska – Anna Zielińska 3:1 (9:11, 11:5, 11:3, 11:9)
Daria Łuczakowska – Maja Miklaszewska 3:1 (11:3, 11:4, 8:11, 11:1)

KTS Enea Siarka Tarnobrzeg - SKTS Sochaczew 3:2

Elizabeta Samara - Magdalena Sikorska 3:1 (11:8, 9:11, 11:2, 12:10)
Yue Wu – Irina Ciobanu 2:3 (11:8, 6:11, 4:11, 17:15, 6:11)
Kinga Stefańska - Daria Łuczakowska 2:3 (12:10, 7:11, 9:11, 11:8, 6:11)
Elizabeta Samara – Irina Ciobanu 3:0 (11:6, 13:11, 11:6)
Yue Wu - Magdalena Sikorska 3:0 (11:7, 11:6, 11:5)

blisko triumfu w drugim secie, którego ostatecznie przegrała w grze na przewagi – 13:11. W ostatnim pojedynku Yue Wu (Chinka z amerykańskim paszportem) pokonała w trzech partiach Magdalenę Sikorską.

Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego nie wrócił z Tarnobrzega z niczym. Nie ukrywamy, przegrać 3:2 z Siarką na wyjeździe to tak jak wygrać. Przypomnijmy, że od nowego sezonu zmienił się regulamin przyznawania punktów w tabeli Ekstraklasy Kobieta. Aktualnie jest podobnie jak w rozgrywkach piłki siatkowej: w przypadku wygranej 3:0 lub 3:1 dostaje się trzy punkty, natomiast przy wyniku 3:2 zwycięska ekipa może sobie dopisać do tabe-

li dwa punkty, a przegrana jeden. Rewanżowe spotkanie, które zostanie rozegrane wiosną w Sochaczewie, z pewnością przyniesie wiele sportowych emocji.

Tymczasem wciąż trwa runda jesienna, a przed sochaczewskim klubem czekają drużyny z góry tabeli. Dwa najbliższe spotkania

odbędą się w Sochaczewie. W środę 6 listopada nasze tenisistki stołowe podejmą w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego wrocławskie „akademicki”, natomiast trzy dni później (9.11) do naszego miasta przyjedzie drużyna Polmleku Lidzbark Warmiński. Początek obydwu meczów o godzinie 17.00.

Tabela po VI kolejkach

1. KTS Enea Siarka Tarnobrzeg	18:4	17
2. SKTS Sochaczew	17:4	16
3. AZS UE Wrocław	15:5	15
4. Polmlek Lidzbark Warmiński	13:11	10
5. Bebetto AZS Częstochowa	11:13	8
6. GLKS Scania Nadarzyn	11:14	7
7. Dojlidy Białystok	7:15	5
8. KS Bronowianka Kraków	9:16	4
9. ATS east rent Białystok	7:15	4
10. AZS Metal-Technik Łomża	5:16	4

TENIS STOŁOWY

Kolejny turniej z cyklu

W sobotę 26 października w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego rozegrano II turniej eliminacyjny Grand Prix Sochaczewa w Tenisie Stołowym.



Klasyfikacja II turnieju GP

Open: 1. Rafał Malinowski, 2. Adam Ertman, 3. Jacek Malinowski, 4. Stanisław Glowacki, 5. Marcin Dudziec, 6. Łukasz Wyrebowski, 7. Dawid Wilamowski, 8. Janusz Duch, 9. Grzegorz Kozak, 10. Andrzej Lenart, 11. Tomasz Goryniak.

Kobiety: 1. Magdalena Szczodrowska, 2. Karolina Kukawska, 3. Dorota Baczyńska

Do 15 lat: 1. Marcin Pawlak, 2. Igor Kozak, 3. Adam Wójcik, 4. Mateusz Gałczka, 5. Jakub Pawlak, 6. Łukasz Wójcik, 7. Konrad Dębski, 8. Klaudia Gajewska, 9. Łukasz Ładowski, 10. Piotr Ładowski, 11. Maksymilian Arak, 12. Dominik Soszalski, 13. Konrad Piątkowski, 14. Patrycja Giers, 15. Amelia Wasiak, 16. Kamil Łądkowski, 17. Mateusz Łukawski, 18. Marcin Skórzyński

Początkujący (zawodnicy UKS Łutkówka):

1. Szymon Salikowski, 2. Bartłomiej Boczkowski, 3. Bartłomiej Grzelecki, 4. Nikola Wolak, 5. Igor Krajewski, 6. Zuzanna Pietrzak, 7. Szymon Kędra, 8. Jakub Pietrzak, 9. Krzysztof Grabski

W zawodach wzięło udział aż 41 tenisistów stołowych, którzy rywalizowali w czterech kategoriach. Do Sochaczewa przyjechała duża 20-osobowa reprezentacja młodych zawodników UKS Łutkówka, pod opieką Dariusza Biernackiego.

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach otrzymali pamiątkowe puchary, dyplomy, wejścia na basen. Wszyscy najmłodsi ping-pongiści dostali także dodatkowo nagrody rzeczowe. Kolejny, trzeci turniej eliminacyjny Grand Prix Sochaczewa odbędzie 23 listopada. Początek zawodów o godz. 9.00.

BIEGI

2500 metrów w 101. rocznicę



Zapraszamy do udziału w Sochaczewskim Biegu Niepodległości. Bieg główny na dystansie ok 2,5 km wystartuje o godz. 10.20 w poniedziałek 11 listopada z placu Kościuszki. Zapisy przyjmuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Biuro zawodów będzie czynne na placu Kościuszki od godz. 8.30, o godz. 9.30 nastąpi uroczyste otwarcie imprezy. Chwilę później zaplanowano start marszu Nordic Walking. Kwadrans przed 10.00 odbędzie się mini bieg dla dzieci na dystansie ok. 250 metrów. Maluchy zostaną podzielone na dwie kategorie: do 4 lat i do 7 lat. Bieg główny, na dystansie 2500 metrów, rozpocznie się o

godz. 10:20. Jego uczestnicy wyruszą z placu Kościuszki i przebiegną ulicami: Staszica, Traugutta, 15 Sierpnia, Mazowiecką, Wojska Polskiego, Licealną i z powrotem wrócą ul. Traugutta na metę zlokalizowaną na miejskim rynku.

Karty zgłoszeniowe oraz regulamin imprezy dostępne są na stronie www.mosir.sochaczew.pl. Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie pływalni „Orka” (ul. Olimpijska 3) oraz pod adresem mailowym mosir@mosir.sochaczew.pl. Na stu pięćdziesięciu pierwszych chętnych dorosłych oraz 50 dzieci czekają pamiątkowe medale, natomiast najlepsi biegacze otrzymają puchary oraz nagrody.

PIŁKA NOŻNA

Powoli, do przodu

W końcu nastąpiło przełamanie. Po pięciu spotkaniach bez wygranej chodakowska Bzura w dwóch ostatnich meczach wywalczyła komplet punktów. Do końca rundy jesiennej w płockiej lidze okręgowej została jedna kolejka. Białozieloni rozegrają ją, w najbliższą sobotę, na wyjeździe z Pogonią Słupia.

Rozstrzygnięcie meczu z Delatą Słupno, który rozegrano w sobotę 26 października, nastąpiło w ostatnich sekundach. Przy bezbramkowym remisie, sędzia, już w doliczonym czasie gry, podyktował rzut karny dla Bzury. Na raty, bo trzeba było dobijać, „jedenastkę” wykorzystał Kamil Kacprzak. Bramka dała chodakowskiej drużynie cenne trzy punkty i co ważniejsze przerwała złą passę meczów bez zwycięstwa.

W niedzielę 3 października przy ul. Chopina odbyły się derby powiatu sochaczewskiego. W XI kolejce Bzura Chodaków podejmowała ostatnią w tabeli płockiej ligi okręgowej - Unię Iłów. Gospodarze zdecydowanie dominowali od pierwszej minuty meczu, brakowało jednak skuteczności. W pierwszej połowie trzy doskonale okazje miał Kamil Wojciechowski - a to z rzutu wolnego, po jego strzale, piłka trafiła w spojenie słupka i poprzeczki, a to kilka centymetrów przelatująca



Delta Słupno – Bzura Chodaków 0:1 (0:0)

Bramka: Kamil Kacprzak

Bzura Chodaków – Unia Iłów 2:0 (1:0)

Bramki: Michał Struzik (2)

obok bramki. Piłkarzem, który pogrążył ekipę z Iłowa był Mateusz Struzik. Pierwszego gola zdobył w 25. minucie, uciekł lewą stroną, szedł do środka, przełożył sobie piłkę na prawą nogę i strzałem w krótki róg pokonał bramkarza gości. Drugi raz na listę strzelców wpisał się osiem minut po przerwie, dobijając strzałem Kamila Wojciechowskiego.

Choć mecze derbowe rządzą się swoimi prawami, to ekipa Bzury była w tym spotkaniu po prostu lepsza. Goście przegrywali większość pojedynków o odzyskanie piłki w środku boiska i nie byli w stanie zagrozić bramkarzowi białozielonych, który zaliczył w spotkaniu tylko jedną interwencję, wyjmując piłkę lecącą w światło bramki. Mecz zakończył się dwubramkowym zwycięstwem Bzury. Do pełni formy, prezentowanej na początku sezonu, białozielonym jeszcze jednak daleko. Do rozegrania w tym roku pozostał jeden mecz. Przerwa zimowa z pewnością przyda się chodakowskim piłkarzom, aby zebrać szyki i wiosną ponownie włączyć się do walki z czołowymi ekipami w płockiej okręgówce.

Tabela po XII kolejkach

1. Kasztelan Sierpc	53-14	28
2. Orzeł Góleszyn	33-19	26
3. Skra Drobín	40-33	21
4. Delta Słupno	27-23	20
5. Bzura Chodaków	21-17	20
6. Żywiec Bielsk	32-27	20
7. Stoczniovec Płock	35-18	19
8. Mazur Gostynin	30-31	17
9. Unia Czeremno	22-27	16
10. Amator Maszewo	35-24	16
11. Błękitni Gąbin	18-29	12
12. Pogoń Słupia	19-48	8
13. Skra Łukomie	11-44	7
14. Unia Iłów	21-43	6

PIŁKA NOŻNA



Orkan mistrzem jesieni

Piłkarze z Warszawskiej zakończyli rundę jesienną w płockiej A-klasie. Z bilansem ośmiu zwycięstw, dwóch remisów i jednej porażki Orkan jest samodzielnym liderem. Czy utrzyma tę pozycję wiosną i wywalczy awans do ligi okręgowej?

Występując w roli gospodarza drużyna Orkana osiągnęła w tym sezonie komplet zwycięstw. Tym razem po wcześniejszej wyjazdowej porażce 4:0 z Zorzą Szczawin Kościelny sochaczewscy piłkarze mieli dodatkowo coś do udowodnienia. W sobotę 26 października ich „ofiara” padła Mazowia Słubice. Mecz zakończył się „dwucyfrowką”. Strzelanina rozpoczęła się już w 2. minucie, gdy wpadający w pole karny Cezary Czarnecki został sfaulowany przez bramkarza, po czym sam wykorzystał „jedenastkę”. Do przerwy było 3:0 i nie zapowiadało się na tak wysokie zwycięstwo. Piłkarze Józefa Szajewskiego byli jednak tego dnia „na fali”. Mazowia zdołała strzelić jedynie honorową bramkę. W 50. minucie było 4:1. Jednak 40 minut wystarczyło klubowi z Warszawskiej, aby wbić rywalom jeszcze sześć goli,

między innymi na przestrzeni 10 minut klasycznego hat-tricka zdobył Adrian Rzeźniczek.

Ostatnią kolejkę jesieni Orkan zagrał, w sobotę 2 października, na wyjeździe z zespołem GKS Góra. Do przerwy, po bramce Cezarego Czarneckiego w 19. minucie, sochaczewski zespół prowadził 1:0. Nie zdołał jednak utrzymać tego wyniku do końca. W 63. minucie gospodarze doprowadzili do remisu. Mecz zakończył się podziałem punktów.

Orkan w tabeli płockiej A-klasy ma 26 punktów. W najgorszym przypadku, przed rundą wiosenną, będzie miał trzypunktową przewagę nad rywalami. Równie dobrze może mieć i sześć... Wszystko zależy od zaległego meczu w Słubicach, który odbędzie się 9 listopada. Jeśli Start Proboszczewice pokona Mazowię będzie miał wówczas 23 punkty.

Orkan Sochaczew
- Mazowia Słubice 10:1 (3:0)
Bramki: Cezary Czarnecki (5),
Adrian Rzeźniczek (3), Sebastian
Wójcik, Patryk Malinowski

Orkan Sochaczew
- GKS Góra 1:1 (0:1)
Bramka: Cezary Czarnecki

SIATKÓWKA

Liga po trzech kolejkach

Drużyna KS Bielice z kompletem zwycięstw prowadzi w tabeli Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Drugi jest Piast Feliksów, który w ostatniej kolejce (3.11) przegrał z liderem w czterech setach.

Po trzech kolejkach jest jeszcze zbyt wcześnie, aby wskazywać faworytów w tegorocznym sezonie, jednak da się już zauważyć dyspozycję i formę poszczególnych drużyn. Rywalizacja jest zacięta i wyrównana. Wiele meczów kończy się rozstrzygnięciami dopiero w piątym secie. Teraz siatkarzy czeka tydzień przerwy. W chodakowskiej hali MOSiR zagrają IV kolejkę w sobotę 23 listopada.



II kolejka (27.10)

AZS Team Volley – KS Piast Feliksów 1:3 (20:25, 22:25, 25:22, 21:25)

MVP: Artur Rokicki (KS Piast Feliksów)

KS Bielice – Wolne Elektrony 3:1 (25:21, 25:20, 18:25, 26:24)

MVP: Krzysztof Rąg (KS Bielice)

SRS Most Wyszogród – Teresin 3:0 (25:19, 25:18, 25:22)

MVP: Marcin Błaszczuk (SRS Most Wyszogród)

III kolejka (3.11)

Wolne Elektrony – SRS Most Wyszogród 3:2 (23:25, 21:25, 25:17, 25:19, 17:15)

MVP: Michał Kiełbasa (Wolne Elektrony)

KS Piast Feliksów – KS Bielice 1:3 (22:25, 20:25, 25:22, 24:26)

MVP: Kamil Dorodziński (KS Bielice)

Volley CKU Sochaczew – AZS Team Volley 3:2 (26:24, 25:21, 20:25, 21:25, 15:9)

MVP: Michał Werłaty (Volley CKU Sochaczew)

Rozpoczynamy sezon na hali

MOSiR zaprasza na pierwszy w tym sezonie Halowy Turniej Piłki Nożnej, który odbędzie się w sobotę 16 listopada w hali sportowej SP nr 6. Początek zawodów o godz. 10.00.

Zgłoszenia drużyn przyjmowanie będą do 13 listopada pod adresem: halowasochaczew@wp.pl. Więcej informacji pod numerem telefonu 667 080 171. Obowiązuje wpisowe do turnieju 60 zł od drużyny, która może składać się z maksymalnie 10 osób, które ukończyły 16

lat. W grze bierze udział po pięciu zawodników w tym bramkarz. System rozgrywek i czas gry zostanie ustalony po zamknięciu listy zgłoszeniowej.

Cztery najlepsze drużyny otrzymają pamiątkowe puchary. Wyłoniony zostanie najlepszy zawodnik, najlepszy bramkarz oraz najlepszy piłkarz turnieju. Przewidziane są nagrody rzeczowe.

Kolejne otwarte halowe turnieje w piłkę nożną w tym sezonie odbędą się 14 grudnia i 25 stycznia.

Podwójne derby Mazowsza!

Rugbiści proszą o wsparcie w Warszawie

Już tylko dwa mecze pozostały naszym rugbistom do zakończenia rundy jesiennej Ekstraligi. W najbliższą niedzielę (10.11) drużyna jedzie do Siedlec, a za dwa tygodnie, 17 listopada, gra kolejne derbowe spotkanie ze Skrą, na warszawskim Bemowie. Smaczkowi rywalizacji w ostatnim meczu w tym roku dodaje fakt, że starcie to pokaże telewizja Polsat Sport!

Derby Mazowsza – czy te z Pogonią Siedlce, czy z warszawską Skrą zawsze mają bardzo zacięty przebieg. Zwłaszcza starcia z ekipą ze stolicy obrosły w ostatnich latach niemal legendą. Wiosną w Warszawie na stadionie Skry Orkan wygrał w niezwykle dramatycznych okolicznościach. Niemal przez cały mecz prowadzili gospodarze. Do przerwy tylko oni zdobywali punkty – po 40 minutach wygrali 14:0.

Sochaczewianie pokazali jednak niezwykły charakter. W drugiej połowie narzucili swój styl, ogromną determinacją zmusili rywali do błędów, by w ostatniej akcji meczu, po wielu przegrupowaniach, „wjechać” z piłką na pole punktowe i wygrać 17:14.

Na koniec sezonu to jednak Skra była wyżej. Między innymi dzięki sensacyjnemu zwycięstwu nad Pogonią Siedlce 24:17, warszawianie wyprzedzili Orkan i to oni zagraли o brązowy medal, a nie nasza drużyna. W meczu o trzecie miejsce sensacji już żadnej nie było – tym razem Pogoń wygrała i to bardzo zdecydowanie 51:7. Te dwa ostatnie wyniki tym bardziej mobilizują sochaczewskich rugbistów do rewanżu. Orkan ma coś do udowodnienia zarówno Skrze, jak i Pogoni.

Z Siedlcami zagramy w niedzielę 10 listopada o godzinie 14.00. Faworytem, z racji miejsca w tabeli na koniec poprzedniego sezonu jak i ostatnich wyników



Orkan drugi w turnieju „siódemek”

Podczas przerwy w rozgrywkach Ekstraligi odbyła się rywalizacja w olimpijskiej odmianie rugby. W sobotę 26 października na obiekcie warszawskiej Skry rozegrano II Turniej Mistrzostw Polski Seniorów Rugby 7. Drużyna Orkana z łatwością wygrała swoją grupę eliminacyjną. W półfinale zmierzyli się z gospodarzami zawodów. Pokonali Skrę 29:14. W finale trafili na specjalizującą się w „siódmkach” ekipę z Poznania. Ulegli jej 22:0. Był to drugi z cyklu czterech turniejów eliminacyjnych mistrzostw Polski. Kolejne dwa rozegrane zostaną wiosną.

między tymi drużynami, będą rugbiści Pogoni. Brązowi medaliści poprzedniego sezonu dokonali najbardziej spektakularnych transferów przed obecnym sezonem. Z Ogniwa pozyskali m.in. najsukuteczniejszego zdobywcę przyłożenia dla mistrzów Polski, etatowego reprezentanta Polski – Grzegorza Szczepańskiego. Mają też do dyspozycji dwóch świetnych Tongijczyków.

- Pogoń zaczęła sezon słabiej niż chciała, ale w ostatnich meczach radzi sobie coraz lepiej. Pokona-

ła m.in. Skrę 34:14, czy Budowlanych Lublin 30:8. Siedlczanie są w tej chwili w tabeli Ekstraligi nad nami.

- Marzy nam się, by wreszcie wygrać w Siedlcach, bo ostatnio nam się to nie udawało, choć mecze były dość zacięte. Chcielibyśmy się też bardzo zrewanżować za porażkę w meczu w Chodakowie wiosną tego roku. Siedlczanie pokazali wówczas doskonałe rugby, zdominowali nas w pierwszej połowie. Nasza pogoń w drugiej części gry okazała się spóźniona. Przegraliśmy 19:30 (0:24 do przerwy)

- przypomina menedżer i kapitan RC Orkan, Maciej Brażuk. - Wierzę, że teraz stać nas na niespodziankę. Ostatnie nasze mecze z Ogniwnem i MasterPharm, choć przegrane, muszą napawać optymizmem. Idziemy do przodu, gramy coraz lepiej. Byliśmy w stanie osiągać przewagę, dominować zarówno nad mistrzem Polski, jak i wicemistrzem. Przegrywaliśmy, bo popełnialiśmy więcej błędów. Rywale to wciąż bardziej dojrzałe drużyny, a my wciąż jeszcze się uczymy. Jesteśmy na dorobku. Zarów-

no na boisko w Siedlcach, jak i w Warszawie wyjdziemy w jednym celu – wygrać. Czy to się uda nie wiem, ale wiem, że stać nas na to – uważa Brażuk.

- Zachęcamy sochaczewskich kibiców by pojechali na oba mecze. Ostatni mecz w Warszawie był rewelacyjny pod względem frekwencji fanów Orkana. Nasi zawodnicy mogli czuć się, jakby grali u siebie. Teraz też może tak być. Jedziemy na derby, takie hasło powinno przez dwa najbliższe tygodnie przyświecać kibicom naszej drużyny. Liczymy na was

– apeluje prezes RC Orkan, Mieczysław Głuchowski.

Mecz w Warszawie odbędzie się tym razem na pięknym, kameralnym, ale bardzo nowoczesnym stadionie na Bemowie, przy ul. Obrońców Tobruku. Spotkanie zaplanowano na niedzielę 17 listopada, początek o godzinie 13.30.

- Stadion jest w samym centrum Bemowa. Dojazd z Sochaczewa samochodem zajmuje 50 minut. Parking jest pod stadionem i kosztuje zaledwie dwa złote. Będą bilety wejściowe, ale tanie, podobnie jak w Sochaczewie. Trybuna ma pojemność 800 osób, czyli jest podobnej wielkości, jak przy Warszawskiej. Naprawdę jesteśmy w stanie sprawić, by nasza drużyna w Wielkich Derbach Mazowsza, bo tak chcemy, by od teraz nazywał się mecz między naszymi zespołami, czuła się jak u siebie. Skrzykujcie się po kilka osób, namawiajcie sąsiadów. Cały Sochaczew rusza na Bemowo – apeluje wiceprezes RC Orkan, Robert Małolepszy.

RC Orkan jest wspierany przez Miasto Sochaczew oraz firmy:
Sponsorzy generalni: Polski Koncern Naftowy Orlen, Murapol
Sponsorzy główni: SochBud, Żywiec Zdrój, Gardenia, PatioColor, G-Shock, BingoSpa, Prima, Fast Service, Tamex-Obiekty Sportowe, PEC Sochaczew, ZWiK Sochaczew.
Sponsorzy: Drukarnia Chrzczany, Cukiernia Lukrecja, BVG, Media Planet.

**POSEŁ NA SEJM RP - MACIEJ MAŁECKI
STAROSTA SOCHACZEWSKI - JOLANTA GONTA
BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW - PIOTR OSIECKI**

ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI:

Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości 11 listopada 2019 r.

Sochaczew, pl. Tadeusza Kościuszki

godz. 9.30 - rozpoczęcie Biegu Niepodległości

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie (pływalnia „Orka”)

godz. 9.30 - XII Ogólnopolskie Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Miasta Sochaczew

Popiersie marszałka Józefa Piłsudskiego, Sochaczew, ul. Staszica 7

godz. 12.00 - Wspólne odśpiewanie Hymnu Państwowego

**godz. 12.10 - Uroczysty przemarsz do Kościoła
pw. Matki Bożej Różańcowej w Sochaczewie**

Sochaczew, ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego 1

**godz. 12.30 - uroczysta msza święta w kościele
pw. Matki Bożej Różańcowej,
oprawa muzyczna Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej**

Sochaczew, pl. Tadeusza Kościuszki

**godz. 13.45 - uroczystości miejskie z udziałem pododdziałów
3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej**

